



Kęczanin

PISMO ZIEMI KECKIEJ



Nr 9 (108) wrzesień 2000 r.

Cena 1,50

NR INDEKSU: 30000-1000-1-025-0075

W numerze:

Wybory Prezydenta RP s. 6

Konsekwencje samowoli budowlanej s. 9

Dary z Bulowic s. 11

Milczenie owiec s. 14

Mistrzowie Słowacji z Kęt s. 20

Zebranie mieszkańców dzielnicy Stare Miasto

Kanalizacja i bezpieczeństwo

Kanalizacja i bezpieczeństwo zdominowały 14 września spotkanie mieszkańców Dzielnicy Stare Miasto z Zarządem Dzielnicy i władzami Gminy reprezentowanymi przez Burmistrza Romana Olejarza i jego zastępcę Kazimierza Brzuszkę. Zebrani udzielili absolutorium Zarządowi Dzielnicy. Sprawozdanie z prac Zarządu przedstawił jego przewodniczący Jarosław Zięba.

Mieszkańcy zainteresowani byli koncepcją kanalizowania miasta oraz terminami prac. Burmistrz Roman Olejarz wyjaśnił, że Gmina Kęty stara się o pozyskanie na ten cel dotacji z europejskiego Funduszu ISPA.

-Decyzje w tej sprawie niedługo zapadną w Brukseli. Jeżeli będą pomyślne, a Rada Gminy zaakceptuje warunki, to prace kanalizacyjne na dużą skalę ruszą w przyszłym roku - powiedział burmistrz.

W przypadku nie przyznania dotacji

gmina ma opracowany wariant alternatywny, lecz wówczas proces kanalizowania będzie długotrwały ze względu na ogromne koszty przedsięwzięcia.

Mieszkańcy interesowali się przyczyną nieprzyjemnego zapachu jaki wydostaje się z kratek kanalizacyjnych.

Zdaniem dyrektora Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Jana Klęczara, pełniącego także funkcję zastępcy Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Stare Miasto, przyczyną są stare rozwiązania techniczne pozbawione syfonów i spadów powrotnych.

- Tak kiedyś budowano kanalizację - powiedział Jan Klęczar - dlatego gazy powstające w procesie naturalnym wydostają się na zewnątrz.

Przyjęto propozycję burmistrza, by problem kanalizacji omówić podczas odrębnego spotkania z mieszkańcami.

Osobne spotkanie poświęcone będzie również problemom jakie zgłaszali mieszkańcy os. Królickiego. Domagali się oni uczestnictwa w nim przedstawicieli Policji, Straży Miejskiej i „Komaxu” - administratora mieszkań komunalnych.

Mieszkańcy okolic Rynku skarżyli się na zakłócenie spokoju nocą przez gości tamtejszych lokali, sugerowano nawet by lokale w centrum miasta były czynne tylko do 22.00.

Jak bumerang wraca sprawa Alei Wojska Polskiego. Tamtejsi mieszkańcy odczuwają dokuczliwy ruch samochodów ciężarowych jeżdżących głównie do jednego z zakładów znajdującego się w Czańcu. *- Niszczona jest droga, firma do której jeżdżą ciężarówki płaci podatki w innej gminie, a nawet w innym województwie -* argumentowano. Mieszkańcy Alei Wojska Polskiego chcą zamontowania progów, ograniczenia prędkości oraz ułożenia chodnika dla pieszych. Problem w tym, że na drogach powiatowych nie zakłada się progów, również ograniczenie prędkości musi mieć szczególne uzasadnienie. Wynika to z ponad lokalnego charakteru tych ciągów komunikacyjnych. Muszą one zapewniać swobodny, niezakłócony ruch pojazdów. Wiele z nich stanowi zabezpieczenie zastępcze dróg głównych w przypadku gdy te są nieprzejezdne. Burmistrz obiecał, że problem ponownie zgłosi Zarządowi Dróg Powiatowych, sprawdzi również możliwość wyegzekwowania pieniędzy od firmy za niszczenie drogi.

Wiele uwagi poświęcono oświetleniu ulic. Wskazano niebezpieczne miejsca w których należy ustawić dodatkowe punkty świetlne, m.in. na ul. Jagiellońskiej, gdzie jak twierdzili mieszkańcy zbierają się po zmroku grupy chuliganów.

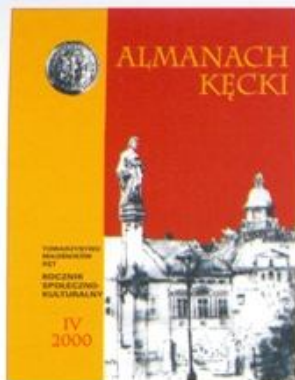
Mieszkańcy zwrócili uwagę na konieczność budowy chodników w wielu miejscach Starego Miasta. Burmistrz zapewnił, że jeszcze w tym roku wykonany zostanie chodnik przy ul. Krakowskiej od „Potrzasku” do torów. Inne wskazywane miejsca zostaną potraktowane priorytetowo w następnych okresach budżetowych.

Spotkania mieszkańców Starego Miasta cieszą się coraz większą frekwencją. Sala kameralna Domu Kultury wypełniona była po brzegi mimo, że zebranie trwało kilka godzin.

J.C.H.

Ukazuje się aktualny IV nr rocznika "Almanach Kęcki" na 2000 r.

Zawiera - wspomnienia, ilustracje, opowieści i szkice z dawnych Kęt, przekazuje fakty z czasów okupacji, prezentuje mniej znanych ludzi, utrwała wyjątkowość Roku Jubileuszowego, zwraca uwagę na perspektywy rozwojowe miasta i okolicy, dokumentuje działania, plany współczesne.



Zachęcamy do kupna i zachowania w pamięci.

Sprzedaż : w Muzeum (Rynek 16) po ponownym otwarciu,
w Księgarni (ul. Mickiewicza)
w Domu Kultury (ul. Żwirki i Wigury 2a).

Cena : 20 zł.

Towarzystwo Miłośników Kęt



RELACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ

Gośćmi obrad plenarnych XXII sesji Rady Miejskiej w dniu 8 września byli: starosta powiatowy Adam Bilski, kierownik Agencji Marszałkowskiej Marek Sowa, kierownik Oddziału Pomocy Doraźnej w Oświęcimiu Mirosław Biela, dyrektor Zespołu Zakładu Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu Sabina Bigos-Jaworska, wicestarosta Grzegorz Goldynia, radna wojewódzka Stanisława Jankowicz i radni powiatowi.

Radni wysłuchali informacji na temat: przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze, oczyszczalni ścieków, funkcjonowania pogotowia ratunkowego oraz całodobowej opieki medycznej w Gminie Kęty. Pełniejszą relację dwóch pierwszych zagadnień zamieszczamy w Wieściach Ratuszowych.

Starosta Adam Bilski oraz Marek Sowa przedstawili radnym inicjatywę utworzenia Wyższej Szkoły Zawodowej o profilu humanistycznym w Oświęcimiu. Jej pomysłodawcami są marszałek województwa małopolskiego i starosta powiatu oświęcimskiego. Szkoła ma być elementem Międzynarodowego Centrum Edukacji. Rozpocznie funkcjonowanie w przyszłym roku akademickim, a jej absolwenci uzyskają tytuł licencjata na kierunkach: politologia z europeistyką lub stosunkami międzynarodowymi, archiwistyka z informatyką, pedagogika, filologia przede wszystkim niemiecka (stopniowo poszerzona o inne języki). Patronat nad uczelnią obejmie Uniwersytet Jagielloński, co zapewni studentom wysoko kwalifikowaną kadrę naukową i możliwość kontynuacji studiów magisterskich na tamtejszej uczelni. W pierwszym roku przewiduje się nabór 300 studentów na studia dzienne i 150 na zaoczne.

Utworzenie ośrodka akademickiego w Oświęcimiu znalazło swe miejsce w opracowanej na zlecenie kancelarii premiera strategii rozwoju ziemi oświęcimskiej, a także w strategiach województwa i powiatu. Uczelnia zlokalizowana będzie w części obiektów byłego Monopolu Tytoniowego przy ul. Kolbego. Radni poparli jednogłośnie tę inicjatywę.

Ponadto przegłosowali następujące uchwały w sprawie:

1. zbycia mienia gminnego w Kętach i w Witkowicach (7 uchwał),
2. stawek za dzierżawę oraz ustalenia stref opłat za dzierżawę gruntów gminnych (wysokość stawek publikowana w Wieściach Ratuszowych),
3. zasad wynagradzania nauczycieli, ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków wynagrodzenia, a także wysokości, szczegółowych zasad przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego,

4. o zamiarze likwidacji Samorządowej Placówki Wychowania Przedszkolnego nr 5 w Kętach,

5. przyjęcia Statutu Domu Kultury,

6. zbycia akcji Przedsiębiorstwa Komunalnego „AQUA” S.A. w Bielsku-Białej,

7. zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2000. Zmiany polegają na zmniejszeniu dochodów i wydatków budżetu o kwotę ponad 70.500 zł, w tym wydatki majątkowe zmniejszono o 100 400 zł, a wydatki bieżące zwiększono o prawie 30 tys. zł. Zmiana planu wydatków umożliwiła przyznanie dotacji w kwocie 128 tys. zł Miejskiemu Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji w Kętach. Po zatwierdzeniu zmian dochody budżetu wynoszą 36 630 489 zł, a wydatki 41 721 328 zł.

Sporo uwagi na sesji poświęcono omówieniu funkcjonowania opieki całodobowej oraz podstacji pogotowia ratunkowego w Kętach. Przyczynkiem do poruszenia tego problemu były zmiany organizacyjne w kęckiej placówce pogotowia ratunkowego wprowadzone przez oświęcimski Zespół Zakładu Opieki Zdrowotnej. Na ten temat wypowiedzieli się goście: Sabina Bigos-Jaworska i Mieczysław Biela.

Zabranie karetki transportowej, redukcja czterech etatów pielęgniarskich, trzech sanitariuszy, połączenie funkcji pielęgniarki ambulatoryjnej z pracą dyspozytora były sygnałem niepokojącym dla mieszkańców, którzy upatrywali w tych działaniach zamiaru likwidacji podstacji pogotowia w Kętach. Z inicjatywy części radnych doszło więc do rozmów wyjaśniających z przedstawicielami ZZOZ w Oświęcimiu, początkowo na forum Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych, a następnie na sesji. Okazało się, że kwoty przekazywane przez Małopolską Kasę Chorych na jednego pacjenta są niższe o 35 groszy w stosunku do roku ubiegłego, konieczne więc były zmiany prowadzące do obniżenia kosztów własnych. Przy okazji wyjaśniono, że karetkę transportową przewożącą pacjentów dializowanych obsługuje podmiot prywatny, jedna pielęgniarka oddziałowa została przesunięta do pracy popołudniowej, dwie pielęgniarki pełnić będą dyżury w soboty i święta. Wkrótce rozwiązany zostanie problem nieodbieranych telefonów. Po trzech sygnałach telefon będzie przelączany do dyspozytora pogotowia w Oświęcimiu. Wycelinguje to sytuację braku interwencji w sytuacjach zagrażających życiu.

Strategię działania powiatu wobec ratownictwa medycznego omówił wicestarosta Grzegorz Goldynia, który podkreślił, że istotą wprowadzonych zmian jest stworzenie dobrej wyszkolonych i sprawnie funkcjonujących jednostek ratownictwa medycznego.

Wiąże się to z oddzieleniem funkcji pogotowia ratunkowego od tzw. opieki całodobowej, podniesieniem jakości usług oraz stworzeniem niezawodnego systemu łączności. W konsekwencji ok. 50-70% świadczeń wykonywanych do tej pory przez pogotowie powinno zostać scedowane na usługi przynoszące dochody. Pogotowie natomiast skupi się na usługach bezpośrednio ratujących życie i zdrowie pacjenta.

Ratownictwo Medyczne na terenie powiatu działa w ramach Zespołu Zakładu Opieki Zdrowotnej i świadczy usługi dla 155 tys. mieszkańców. W jego skład wchodzi: Oddział Pomocy Doraźnej w Oświęcimiu, Podstacja w Kętach i Brzeszczach. Kęty dysponują jedną karetką reanimacyjną, dwiema karetkami wypadkowymi, jedną ogólnolekarską. Obsługują dodatkowo gminę Osiek, w sumie ok. 40 tys. mieszkańców. Reasumując, w tym roku brak reorganizacji podstacji pogotowia przyniósłby deficyt w wysokości ok. 40-50 tys. zł.

Dyskusję zakończono wnioskiem do władz powiatowych o wcześniejsze konsultowanie z lokalnym środowiskiem wszystkich planowanych zmian, bowiem brak wiedzy rodzi poczucie zagrożenia i prowadzi do sytuacji konfliktowych.

Interpelacje i zapytania

Na interpelacje odpowiadali: Burmistrz Roman Olejarz, dyrektor MZEC Jerzy Hyżak, dyrektor GOPS Władysław Surówka.

Kilku radnych dziękowało Policji oraz Straży Miejskiej za egzekwowanie znaku postępu przy wjeździe z ul. T. Kościuszki na ul. Wiśniową oraz za utrzymanie porządku i czuwanie nad bezpieczeństwem mieszkańców w czasie obchodów dożynkowych w Witkowicach, pomoc w naprawie dróg gminnych po czerwcowych obfitych opadach deszczu. Podziękowania za aktywność w usuwaniu skutków powodzi otrzymali też pracownicy Wydziału Rolnictwa, Usług i Leśnictwa.

Czy jest opracowana koncepcja kanalizacji Witkowic i w jakim terminie zostanie zrealizowana?

Opracowany program kanalizacji gminy nie przewiduje w najbliższym czasie takiej inwestycji w Witkowicach, być może nastąpi to po skanalizowaniu Kęt.

Na ul. J.III Sobieskiego zostały niestannie przycięte drzewa (od TS „Hejnał” do ośrodka rekreacyjnego)

Będzie przeprowadzona wizja lokalna i

ewentualne uwagi skierowane zostaną do wykonawcy, czyli Beskidzkiej Energetyki.

Brak oświetlenia ul. Jagiełłońskiej wzdłuż torów kolejowych.

Przy okazji dalszej likwidacji miejsc niebezpiecznych w gminie powstanie w tym miejscu punkt oświetleniowy.

Brak informacji na lamach „Kęczanina” o wizycie ministra Tadeusza Syryjczyka, który ma swój udział w uzyskaniu przez gminę środków finansowych na budowę obwodnicy.

W najbliższym czasie ukaże się w „Kęczaninie” artykuł na temat historii budowy ronda wraz z podziękowaniami osobom zaangażowanym w skuteczną realizację tej inwestycji.

Przeznaczyć w przyszłorocznym budżecie środki na budowę chodnika wzdłuż ulicy Krakowskiej (od ul. Widok w stronę zamku w Bulowicach).

Można planować w przyszłym roku wykonanie dokumentacji technicznej chodnika. Załatwienie formalności dotyczących budowy ciągów pieszych wzdłuż dróg krajowych trwa jeden rok.

Jakie są przyczyny niewykonania remontu poszimowego dróg Zielonej i Leśnej w Bulowicach i jaki jest ostateczny termin naprawy tych dróg?

Odpowiedź zostanie udzielona pisemnie.

Jakie są przyczyny odmowy umieszczenia kabiny telefonicznej w Rynku?

Zarząd Miejski nie wyraził zgody na lokalizację kabiny telefonicznej w Rynku ze względu na bardzo dobrą sieć telefonów w pobliżu. Jedna kabina znajduje się w Urzędzie Gminy, druga w bliskim sąsiedztwie przy Domu Rzemieślnika na ul. A. Mickiewicza, a kilka przy Urzędzie Telekomunikacji na ul. plk. St. Królickiego. Wprowadzenie dodatkowej kabiny w Rynku burzy estetykę tego miejsca.

Kiedy nastąpi modernizacja i naprawa ulicy Żwirki i Wigury Bocznej od nr 11a do 11h, zainteresowani mieszkańcy nie otrzymali odpowiedzi na pismo z dn. 9.09.1998 r. w tej sprawie.

Odpowiedź będzie udzielona pisemnie.

Jakie były zasady rozdysponowania zapomóg przekazanych mieszkańcom w ramach szkód popowodziowych?

Budżet państwa przekazał GOPS-owi 50 tys. zł na realizację zasiłków obligacyjnych, w tym dla osób poszkodowanych w czasie czerwcowej ulewy. Wypłata zasiłków obligacyjnych uwarunkowana jest kryterium dochodowym, tak więc z tej puli tylko trzy osoby (na 33 ubiegające się) mogły otrzymać pomoc finansową. Ponadto GOPS wypłacił symboliczne zasiłki ze środków własnych z tytułu tzw. zdarzeń losowych, natomiast Burmistrz Gminy podpisał decyzje o zaniechaniu poboru podatków od nieruchomości za ten rok.

Prośba mieszkańców ul. Krótkiej o oczyszczenie kanału ulgi przepływającej przez tartak w stronę ZML.

Ciek zostanie oczyszczony i wyremontowany przez administratora.

Czy został uregulowany przepływ wody na jazie w Czańcu, który ma duży wpływ na stan wody w cieku Bulówka?

Kęcka Spółka Wodna stara się o pozwolenie wodnoprawne na administrowanie tym ciekim, ale nie wiadomo, czy je uzyska. Gmina sporządziła notatkę na temat sposobu postępowania w razie zagrożenia powodziowego.

W jakich odstępach czasowych koszona jest trawa w Rynku?

Gmina ma poważne problemy z wyegzekwowaniem warunków umowy zawartej z podmiotem gospodarczym na prawidłowe utrzymanie zieleni w Rynku. Skutecznym wyjściem

z sytuacji jest rozwiązanie umowy.

Prośba o ustalenia właściciela śmieci wysypywanych wraz z ziemią do rowu w okolicach os. Zachodniego, za Rejonem Dróg Publicznych.

Interpelacja zostanie skierowana do służb porządkowych.

Sprawa zabezpieczenia budynku naprzeciw Przychodni Zdrowia w Kętach będącego własnością Gminy przed wchodzeniem do niego osób nadużywających alkoholu.

Budynek jest skomunalizowany, ale gmina nie przejęła tego mienia i nie użytkuje go. Zostaną uruchomione czynności sprawdzające wobec osób tam przebywających celem wyeliminowania sytuacji patologicznych. Trwają starania rodziny o odzyskanie tej nieruchomości.

W odpowiedzi pisemnej z Komaxu na zgłaszaną wcześniej interpelację w sprawie doplata za wodę brak jest podstaw prawnych regulujących naliczanie ryczałtowych opłat rozliczania wody.

Odpowiedź zostanie udzielona pisemnie.

Zarzut wobec kierowników jednostek budżetowych o dezinformację. Dotyczy:

- pochodzenia rury prezentowanej na jednej z sesji mającej stanowić argument w obronie koncepcji dwufunkcyjnego systemu ciepłej wody. Pokazana rura miała być z kęckiego osiedla, tymczasem pochodziła z bielskiej Thermi,
- oraz wysokości doplata do cen ciepła w bl. 2 i 3 na os. Batalionów Chłopskich, które wzrosły ponad 90%. Prawdą jest, że po negocjacjach doplata do wody spadła do 3-ch zł miesięcznie, ale pierwsza wpłata wynosiła 255 zł jednorazowo.

Na sesji prezentowane były dwie rury, z Kęt i Bielska jako dowód, że większość przedsiębiorstw ciepłowniczych ma problemy z rurami ciepłej wody.

Czy Zarząd Miejski posiada informację na temat kondycji ekonomicznej „Alutechu”, który jest potencjalnym inwestorem mającym przejąć MZEC?

Prowadzone rozmowy ze spółką „Alutech” mają na celu przygotowanie stanowiska ws. ewentualnego połączenia firm. Przed podjęciem decyzji rozpatrzone zostaną wszystkie argumenty za i przeciw takiej fuzji. Celem nadrzędnym ewentualnych zmian jest zapewnienie mieszkańcom możliwie najniższych cen ciepła.

W ciągu piętym na ul. T. Kościuszki są zdewastowane studzienki telekomunikacyjne, których TP S.A. nie naprawia.

Interpelacja zostanie skierowana do TP S.A.

Jaki jest termin realizacji budowy chodnika w Bielanych przy drodze wojewódzkiej, od skrzyżowania głównego w stronę Oświecimia? Jest to zadanie inwestycyjne zapisane w tegorocznym budżecie, czy zostanie ono zrealizowane, a jeśli nie jakie są przyczyny wstrzymania inwestycji?

Nie wszystkie zadania zapisane w tegorocznym budżecie są już zrealizowane, do końca roku pozostał jeszcze kwartał i zakłada się, że chodnik będzie zrealizowany.

Kiedy będą wycięte faszyny na kanale ulgi przy ul. Wł. Jagiełły w Nowej Wsi? Administrator cieku obiecał remont wału polegający na jego podwyższeniu.

Interpelacja zostanie skierowana do administratora cieku.

Ponadto Rada oddaliła Wniosek Grupy Radnych o odwołanie redaktora naczelnego Miesięcznika Samorządowego „Kęczanin”.

Pisma, które wpłynęły do Przewodniczącego zostały przez radnych skierowane do właściwych adresatów.

Krystyna Kusak

WIEŚCI RATUSZOWE

Informacja o przebiegu realizacji budżetu za I półrocze 2000 r.

Budżet Gminy Kęty na rok 2000 został przyjęty przez Radę Miejską 30 grudnia 1999 r.

DOCHODY

Zatwierdzone dochody wyniosły 36.479 tys. zł, w I półroczu uchwałami Rady zmieniono je do wysokości 36.701 tys. zł. Do końca czerwca br. zostały wykonane w 48,2%, tj. w kwocie 17.706 tys. zł. Ten procentowy wskaźnik nie uprawnia do prognozowania rocznego wykonania dochodów w 100%. Wpływ na to mają:

- znacznie zaniziona realizacja udziału gminy w podatku od osób fizycznych (w I półroczu wynosiła 35,6% planowanych dochodów),
- niższe wpływy ze sprzedaży majątku. Nie znalazły dotąd nabywcy: lecznica zwierząt, tzw. „Agronomówka” w Witkowicach, stara rzeźnia przy ul. Krakowskiej, nieruchomości przy ul. Różanej. Spadło zainteresowanie wykupem mieszkań komunalnych w związku z pracami legislacyjnymi nad ustawą o powszechnym uwłaszczeniu. Zakłada się przyśpieszenie procesu zbycia mienia gminnego w II półroczu,
- niewielki spadek wykonania podatku od nieruchomości od osób prawnych spowodowany głównie decyzją Kolegium Odwoławczego w Krakowie dotyczącą zwrotu po-

datku od budowli za lata 1995 i 1996.

Prognoza niższego wykonania dochodów budżetu nie zagraża realizacji zaplanowanych zadań majątkowych ani płatności z tytułu wydatków bieżących. Wydatki majątkowe w wielu pozycjach są niższe od planowanych, co jest następstwem rozstrzygnięć przetargowych oraz pozyskaniem dodatkowych środków wspierających realizację niektórych zadań. Zagrożeniem pozostaje brak decyzji rządowych dotyczących sposobu wdrożenia Karty Nauczyciela. Niedoścignięcie subwencji oświatowej wynosi ok. 850 tys. zł. Przekazana w sierpniu kwota 80 tys. zł jest znikomą częścią występującego niedoboru. Zarząd Miejski wciąż czeka na stanowisko rządu w tej sprawie.

WYDATKI

Wydatki budżetu na dzień 30 czerwca br. zostały zrealizowane w wysokości 17.421 tys. zł, tj. 41,7% planowanych (przy zmienionych w ciągu półrocza do kwoty 41.792 tys. zł). Taka wielkość wydatków w I półroczu była działaniem zamierzonym mającym na celu utrzymanie płynności finansowej budżetu. Znaczące wydatki planuje się w II półroczu z uwagi na konieczność sfinalizowania kończących się zadań inwestycyjnych lub ich eta-

CHARAKTERYSTYKA WYDATKÓW

1. **Zadania drogowe**
Plan wydatków 4.280 tys. zł,

wykonanie 1.343 tys. zł. Przewiduje się pełną realizację zaplanowanych zadań rzeczowych, z których najważniejsze jest ukończenie ronda przy ul. Krakowskiej i Szczepana. W I półroczu przygotowano teren wokół ronda do etapu robót drogowych. Przełożono światłowody oraz magistralę wodną, we wrześniu rozpoczęto prace końcowe. Otwarcie obwodnicy planuje się w listopadzie.

Ponadto wykonano wiele prac na drogach gminnych i powiatowych administrowanych przez gminę, były to: na terenie miasta

- most na ul. Krótkiej,
- remont ul. Młynek,
- modernizacja drogi do bloku nr 13 na os. kard. S. Wyszyńskiego,
- remont końcowego odcinka chodnika wzdłuż ul. T. Kościuszki,
- remont ul. Granicznej,
- modernizacja ul. A. Grabowskiego,
- II etap modernizacji ul. Klasztornej,
- ułożenie końcowego odcinka chodnika przy ul. Partyzantów.

na terenie sołectw

- dokończenie budowy chodnika wzdłuż drogi krajowej w Bulowicach,
- odwodnienie ul. Świerkowej w Bulowicach,
- remonty ulic Południowej i Skalistej w Bulowicach,
- położenie nawierzchni na drodze Kaczubizna w Łękach,
- modernizacja drogi w Witkowicach (od OSP do Starej Drogi).

Inwestycje przygotowane do realizacji (projekty techniczne, przetargi, regulacja stanów prawnych):

chodniki - Potrzask (ul. Krakowska w Kętach), ul. J. III Sobieskiego w Kętach, w Bielanych i Nowej Wsi (przy drodze wojewódzkiej), w

Malcu (przy cmentarzu), w Witkowicach (przy szkole), na Podlesiu (wzdłuż ul. Kolbego),

inne zadania drogowe: połączenie os. Nad Sołą z ul. J. III Sobieskiego, przełożenie ul. Szpitalnej i połączenie ul. A. Mickiewicza z ul. J. Kantego, modernizacja ul. H. Sienkiewicza, most w Łękach, częściowy remont ul. Młodzieży Polskiej (ze środków na usuwanie skutków powodzi), odwodnienie odcinka drogi przez Łęg w Malcu, opracowanie koncepcji zmiany skrzyżowań dwóch miejsc niebezpiecznych: centrum Bielani i Malca (koncepcje zostały przekazane Zarządowi Dróg Powiatowych).

2. Wydatki na oświatę.

Plan wydatków 16.500 tys. zł, wykonanie 8.024 tys. zł. Na bieżąco realizowano wydatki związane z funkcjonowaniem przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów. W okresie wakacyjnym wykonano wiele prac remontowych, o ich realizacji mieszkańcy byli informowani wcześniej. W II półroczu przewiduje się wykonanie koncepcji szkoły na osiedlu w Kętach, projekt techniczny rozbudowy Szkoły Podstawowej w Bulowicach dla potrzeb Gimnazjum, ogrodzenie Krytej Pływalni oraz kontynuację budowy sali gimnastycznej w Łękach.

3. Wydatki na kulturę i sztukę

Plan wydatków 1 175 tys. zł, wykonanie 628 tys. zł. Wydatkowane środki przeznaczono na bieżące utrzymanie Biblioteki oraz dofinansowanie działalności Domu Kultury i Muzeum. W II półroczu pozostaje opracowanie projektu technicznego małej architektury przy Domu Kultury (w celu wygospodarowania nowych miejsc parkingowych i po-

lepszenia funkcjonalności terenu).

4. Wydatki na ochronę zdrowia, lecznictwo ambulatoryjne.

Plan wydatków 320 tys. zł, wykonanie 135 tys. zł.

Funkcjonowanie Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej oparte jest na samofinansowaniu działalności w zakresie świadczonych usług medycznych. Pomoc gminy dotyczy nakładów majątkowych. W I półroczu zrealizowano:

- zmianę systemu ogrzewania w budynku Przychodni Zdrowia (ul. J. III Sobieskiego 35),
- elewację budynku GZOZ (ul. J. III Sobieskiego 45),
- dokończono wymianę stolarki okiennej w Bielanach (z udziałem środków budżetowych).

Do realizacji pozostaje zakup aparatu rentgenowskiego.

5. Opieki Społeczna

Plan wydatków 2 543 tys. zł, realizacja 1 312 tys. zł.

Pierwotnie zaplanowane wydatki na kwotę 2 311 tys. zł w I półroczu zostały zwiększone o 232 tys. zł. Wystarczy to na realizację zadań własnych gminy, tym bardziej, że GOPS otrzymał dodatkowe środki z Wojewódzkiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie oraz oczekuje na dalsze nakłady z tytułu realizacji tzw. zadań zleconych.

6. Kultura fizyczna i sport

Plan wydatków 189 tys. zł, realizacja 89 tys. zł.

Realizacja wydatków przebiega na bieżąco i polega na wspieraniu działalności klubów sportowych, głównie w pracy z młodzieżą oraz imprez sportowych organizowanych w ramach rocznego gminnego kalendarza imprez sportowych. Praca wychowawcza z młodzieżą premiowana jest też funduszami z gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

7. Wybrane inwestycje

a) kanalizacyjne:

W I półroczu skanalizowano odcinek ul. Klasztornej, ulicę ks. Wł. Opolskiego, zakończono budowę kolektora w ul. Partyzantów. Przygotowano zadanie uszczelnienia kanalizacji w Starym Mieście i rozpoczęto prace projektowe w obszarze zlewni ulic M. Konopnickiej i Krakowskiej oraz Nowej Wsi. W II półroczu planuje się uszczelnienie kanalizacji (I etap), rozpoczęcie realizacji sieci rozdzielczych dla kolektora w ul. Partyzantów na Podlesiu, kontynuację prac projektowych kanalizacji w Starym Mieście i Nowej Wsi, wykonanie koncepcji kanalizacji Bulowic.

b) oczyszczalnia ścieków, rozbudowa i modernizacja

Prace przebiegają wg harmonogramu, ich zakończenie przewiduje się na koniec czerwca 2001 r.

c) wodociągowanie ulic Zaczysze i Słonecznej

Prace zlecono do realizacji Miejskiemu Zakładowi Wo-

dociągów i Kanalizacji do realizacji w II półroczu br.

d) cmentarze – poszerzenie

Wykonano nowe ogrodzenie i wytyczono kwatery na cmentarzu komunalnym w Kętach.

e) opracowanie planów miejscowych

Plany miejscowe w obrębie ulic Krakowskiej i H. Sienkiewicza (mała obwodnica) są na etapie uzgodnień. Plan dla Nowej Wsi znajduje się w fazie początkowej. Plany mają służyć zwiększeniu gminnych obszarów pod działalność gospodarczą.

Publikowana informacja z przebiegu wykonania budżetu Gminy Kęty za I półrocze br. przedstawia wybrane zagadnienia. Szczegółowe informacje można uzyskać w wydziałach Urzędu Gminy. Na zapytania i wątpliwości mieszkańców władze samorządowe odpowiadają na zebraniach otwartych organizowanych przez Rady Dzielnicy i Rady Sołeckie oraz na łamach lokalnej prasy i *Kęczanina*.

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Zarządzeniem z dnia 25 sierpnia br. Wojewoda Małopolski utworzył w naszej gminie dodatkowy obwód wyborczy (nr 17). Powstał on w Domu Pomocy Społecznej w Bulowicach celem umożliwienia głosowania podopiecznym Domu Pomocy. Tak więc głosowanie w wyborach Prezydenta RP w gminie Kęty zostanie przeprowadzone łącznie w siedemnastu obwodach (granice obwodów publikowaliśmy w poprzednim numerze *Kęczanina*).

Od poniedziałku 25 września br. udostępnione będą w siedzi-

bie Urzędu Gminy, Rynek 7 (w pok. nr 11) spisy wyborców uprawnionych do głosowania. Każdy wyborca może sprawdzić ujęcie swojej osoby w spisie osobiście lub telefonicznie (pod nr 845-21-62 w. 151) i wnieść ewentualną reklamację. Spisy będą wyłożone do 6 października (piątek) w godzinach pracy Urzędu Gminy. Przypominamy, że w spisie ujmuje się osoby figurujące w tzw. stałym rejestrze wyborców gminy Kęty (tj. osoby zameldowane na stałe w naszej gminie, chyba że złożyły wniosek o dopisanie do rejestru w innej gminie).

Osoby, które nie figurują w tym rejestrze, t.j.: zameldowane w naszej gminie czasowo, aby głosować w naszej gminie muszą złożyć wniosek o dopisanie do spisu wyborców w Urzędzie Gminy, pok. 11 w terminie do 28 września br. (czwartek).

To samo dotyczy osób nigdzie nie zameldowanych.

Osoby, które wyjeżdżają z naszej gminy na czas głosowania winny pobrać w Urzędzie (pok. 11) zaświadczenie o prawie do głosowania w nowym miejscu pobytu w obydwu turach głosowania.

We wszystkich obwodach naszej gminy przeprowadzeniem głosowania i ustaleniem jego wyników zajmie się siedemnaście obwodowych komisji wyborczych. Członków komisji zgłosiły poszczególne komitety wyborcze kandydatów na urząd Prezydenta RP. W skład każdej komisji wchodzi także jeden pracownik samorządowy desygnowany przez Burmistrza. Komisje liczą łącznie 8 lub 9 osób.

Głosowanie odbędzie się 8 października br. w godz. od 6.00 do 20.00.

Bezpieczeństwo przeciwpowodziowe w gminie

Z inicjatywy Urzędu Gminy na przełomie sierpnia i września zorganizowano trzy spotkania z przedstawicielami instytucji odpowiedzialnych za stan Soły, potoków oraz obwałowań i urządzeń melioracyjnych na ciekach. Były to spotkania:

• z przedstawicielami Kęckiej Spółki Wodnej (24 sierpnia)

w sprawie modernizacji Młynówki Czanieckiej na terenie miasta Kęty. Szacunkowy koszt modernizacji tego cieku i kanału burzowego wyliczony przez Kęcką Spółkę Wodną wynosi ok. 3.435.000,00 zł.

Przy intensywnych opadach

Młynówka Czaniecka stanowi zagrożenie powodziowe dla wschodniej części miasta. Znaczący wpływ na zachowanie tego cieku ma przepływ wody na jazie Kiżmiorka. Wcześniejsze ustalenia mówią o maksymalnym przepływie wody nie przekraczającym 1,5 m³/s, nadmiar wód powinien być kierowany do kanału Ulgi.

Na spotkaniu ustalono, że zostanie wykonana modernizacja jazu na przelewie z Młynówki Czanieckiej (obok posesji Pana Falca) zgodnie z decyzją Starosty Oświęcimskiego, w gestii którego będzie dopilnowanie wykonania modernizacji jazu i komisyjny jego odbiór. Udrożnienie Ulgi przy jazu Kiżmiorka będzie przedmiotem rozmów burmistrza Gminy Kęty i Porąbki. Ze swej strony Urząd Gminy poprzez Wydział Techniczny – Inwestycyjny wyremontuje most w ciągu ul. Jagiellońskiej Bocznej w Kętach. Podczas jesiennej konserwacji Młynówki Czanieckiej Kęcka Spółka Wodna wyegzekwuje od użytkowników oczyszczenie stwierdzonych zamuleń i zatorów na Młynówce Czanieckiej.

Obecnie toczy się w Starostwie Powiatowym w Bielsku-Białej postępowanie administracyjne w sprawie wydania pozwolenia wodnoprawnego dla Kęckiej Spółki Wodnej na pobór wody ze Zbiornika Zapory Czaniec do Młynówki Czanieckiej. W postępowaniu tym Gmina Kęty przedstawiła swoje stanowisko, zgodnie z którym nadrzędnym celem warunkującym udzielenie pozwolenia wodnoprawnego powinno być bezpieczeństwo powodziowe mieszkańców posesji sąsiadujących z Młynówką Czaniecką, a projektowany sposób korzystania z wody nie może oddziaływać szkodliwie na interesy mieszkańców oraz zagrażać ich bezpieczeństwu. W związku z powyższym Gmina Kęty wnioskuje o udzielenie w zezwoleniu wodnoprawnym następujących warunków:

- wykonanie odmulenia dna, zabezpieczeń brzegów i

udrożnienia przewężeń Młynówki Czanieckiej na terenie miasta Kęty ze wskazaniem sposobu i terminu wykonania tych czynności,

- wykonanie udrożnienia kanału Ulgi przy jazu Kiżmiorka od Młynówki Czanieckiej do Soły oraz jej stała konserwacja przez Kęcką Spółkę Wodną,
- uwzględnienie sposobu regulacji odpływu wód od jazu Kiżmiorka oraz regulaminu obsługi tego jazu przy stacjach wód ostrzegawczych, alarmowych i katastrofalnych.

• **z dyrektorem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie mgr inż. Elżbietą Feltenreich (28 sierpnia w Krakowie)**

Spotkanie było poświęcone zagrożeniu powodziowemu Kęt oraz Nowej Wsi, Bielani i Łęk. Niebezpieczeństwo zalania sołectw naszej gminy położonych na prawym brzegu Soły spowodowane jest zmianą koryta rzeki wskutek zaniechania prac remontowych oraz inwestycyjnych zmierzających do umocnienia jej brzegów.

Zdaniem burmistrza Gminy Kęty przy podwyższonych stacjach wód na Sole brak umocnień prawego brzegu rzeki i obwałowań na całej jej długości płynącej w granicach administracyjnych gminy grozi zalaniem miasta oraz Nowej Wsi, w następnej kolejności Bielani i Łęk. Przekorytowanie rzeki w kierunku wschodnim w sołectwach powoduje przemieszczanie się rzeki o kilka lub kilkanaście metrów przy każdym podwyższonym stanie jej wód, co prowadzi do zalania przyległych terenów zabudowanych. Istnieje więc pilna konieczność podjęcia prac regulacyjnych i zabezpieczeń powodziowych w tych miejscach. Jakkolwiek Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie podziela stanowisko Gminy Kęty, jednak

realizacja inwestycji remontowych uzależniona jest od środków finansowych, które przysądza właściciel rzeki, czyli Minister Ochrony Środowiska. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie złożył ze swej strony wnioski o ujęcie w planach inwestycji resortowych zadania regulacji rzeki Soły na odcinku przebiegającym przez teren Gminy Kęty. Do tej pory nie wpłynęły jednak pieniądze na wykonanie tego zadania i nie ma większych nadziei na jego realizację w przyszłym roku. Wspólnie zdecydowano, że samorząd Gminy Kęty poprze starania o środki finansowe w Ministerstwie Ochrony Środowiska. W tym celu burmistrz Kęt wystosował pismo do Antoniego Tokarczuka, Ministra Ochrony Środowiska o ujęcie w planach inwestycji resortowych zadania regulacji rzeki Soły na newralgicznym odcinku, a Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej wniosek ten udokumentował merytorycznie.

• **z dyrektorem Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie mgr inż. Zbigniewem Kotem (6 września w**

Urzędzie Gminy)

Oceniono stan techniczny potoków, wałów i urządzeń wodnych, którymi zawiaduje krakowski administrator. Przy okazji wizytowano miejsca zagrażające bezpieczeństwu powodziowemu w pobliżu potoków Bulówka i Macocha wraz z Ulgami.

Efektem spotkania są podjęte ustalenia, w wyniku których Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie jeszcze w bieżącym roku odbuduje brzegi Bulówki poniżej mostu na ul. B. Głowackiego w Kętach, uszkodzony jaz Huczka oraz dokona wycinki wikliny poniżej jazu Dusika w Bielaniach. Gruntowna konserwacja obwałowań kanałów Ulg Macochy w Nowej Wsi i Bielaniach oraz renowacja obwałowań Macochy i Bulówki na terenie Gminy Kęty zostały ujęte w planie zadań na rok 2001, ich realizację administrator uzależnia od zatwierdzenia planu.

Z przedstawionej informacji na temat usuwania szkód powodziowych na wałach i potokach powstałych po powodzi w 1997 r. wynika, że prace wykonane przez tego administratora na terenie Gminy Kęty kosztowały 3.380.966,50 zł.

Kredyty kłęskowe dla rolników

Na wniosek Burmistrza Gminy Kęty uruchomiono w bankach współpracujących z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa preferencyjną linię kredytową na wznowienie produkcji rolnej. Z kredytu (oprocentowanego 5%) mogą skorzystać właściciele gospodarstw rolnych i działów specjalnych produkcji rolnej naszej gminy poszkodowani podczas tegorocznej powodzi oraz nadmiernych opadów atmosferycznych. Banki wymagają dostarczenia opinii Komisji Wojewódzkiej potwierdzającej wystąpienie

strat w gospodarstwie będących wynikiem klęski żywiołowej. Taką opinię rolnik otrzyma za pośrednictwem Urzędu Gminy z Wydziału Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

W przypadku wniosku o kredyt inwestycyjny na remont lub odbudowę budynku mieszkalnego lub gospodarczego, należy dołączyć wycenę kosztów odtworzenia sporządzoną przez biegłego rzeczoznawcę. Szczegółowych informacji na temat uruchomionej preferencyjnej linii kredytowej udziela Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Handlu Urzędu Gminy w Kętach, tel. 845 21 62., wewn. 168, 128.

VAT w rolnictwie

Uchwalona przez Sejm RP w dniu 20 lipca 2000 r. ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym i ustawy o opłacie skarbowej zawiera przepisy wdrażające z dniem 4 września br. pierwszy etap opodatkowania podatkiem VAT rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa.

Do głównych zmian wprowadzanych ustawą z dnia 20 lipca br. należy zaliczyć:

- wprowadzenie w wymienionych wyżej sektorach gospodarki ogólnych zasad rozliczeń podatku VAT i systemu ryczałtowego,
- opodatkowanie sprzedaży nieprzetworzonych produktów rolnych (wymienionych

w załączniku nr 1 do ustawy z 8.01.1993 r. Dz.U. Nr 11, poz. 50 z późn. zmianami) stawką podatku VAT w wysokości 3%, z wyjątkiem drewna liściastego, iglastego i egzotycznego, które było objęte stawką 22%.

1. Rolnicy rozliczający się na zasadach ogólnych w podatku od towarów i usług, którzy chcą się zarejestrować, do podatku VAT będą doliczać do ceny swoich towarów 3% VAT, jednocześnie będą mogli korzystać z odliczenia podatku VAT zawartego w cenie dokonanych zakupów (np. energii elektrycznej, oleju napędowego itp.)
2. Rolnicy ryczałtowi, sprzedający nieprzetworzone produkty rolne będą otrzymy-

wać 3% zryczałtowany podatek VAT doliczany do ceny ww. produktów, od nabywców produktów rolnych, którzy są czynnymi podatnikami podatku od towarów i usług.

Rolnicy ryczałtowi zwolnieni są m.in.:

- z rejestracji dla celów VAT,
- z prowadzenia ewidencji sprzedaży i zakupów,
- z wystawiania faktur

Powyższe przepisy częściowo dostosowują polskie regulacje w zakresie podatku VAT do wymogów Szóstego Dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 17 maja 1977 r. w sprawie harmonizacji przepisów Państw Członkowskich dotyczących podatków obrotowych – wspólny system podatku od wartości

dodanej - ujednoczona podstawa wymiaru podatku. Jest to zgodne z przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 19 października 1999 r. stanowiskiem negocjacyjnym w obszarze „Podatki”, w którym Polska zobowiązała się do dostosowania przepisów w zakresie podatku VAT, w tym dotyczących wprowadzenia w rolnictwie rozwiązań stosowanych w Unii Europejskiej, do końca 2002 r., tak aby w roku 2003 osiągnąć system docelowy.

Przytoczyliśmy skrót oficjalnych informacji Urzędów Skarbowych z Oświęcimia i Bielska-Białej. Osoby zainteresowane podatkiem VAT w rolnictwie powinny kontaktować się bezpośrednio z Urzędem Skarbowym w Oświęcimiu.

Oczyszczalnia ścieków

Od 1973 r. pracuje w Kętach oczyszczalnia ścieków, której przepustowość obliczona była na 7700 m³/dobę. Oczyszczalnia od początku borykała się z problemami eksploatacyjnymi związanymi z przeciążeniem i brakiem odpowiedniej jakości ścieków po oczyszczeniu. W latach 1988-1993 pracowała w oparciu o warunkowe pozwolenie wodnoprawne. Od 1993 r. eksploatowana jest bez takiego pozwolenia. Warunkiem ponownego uzyskania pozwolenia jest modernizacja oczyszczalni oraz doszczelnienie kanalizacji. Docelowa przepustowość wynosi 12 500 m³/dobę i została już zrealizowana. Obecnie na oczyszczalnię dopływa 9-10 tys. m³/dobę w okresach bezdeszczowych, w okresach deszczowych ilość ta wzrasta do 12-16 tys. m³/dobę, a przy silnych opadach nawet do 20 tys. m³/dobę. Ten zawyżony dopływ ścieków świadczy o złym stanie technicznym kanalizacji, stąd konieczność jej doszczelnienia. Przegląd telewizyjny, któremu poddano ponad 5,6 km kanalizacji wykazał zły stan techniczny. W związku z tym przeznaczono 2 mln zł na do-

szczelnianie kanalizacji, z tego połowa środków zostanie wykorzystana w tym roku. W trakcie doszczelniania są odcinki: od ul. Fabrycznej do ul. A. Mickiewicza, ul. J. Kantego, fragment ul. 3 Maja, ul. Legionów (od torów kolejowych w kierunku J. Słowackiego). Pozostałe odcinki wytypowane do uszczelniania będą przebudowane w roku przyszłym. Po doszczelnieniu kanalizacji ilość dopływających ścieków do oczyszczalni ulegnie znacznemu zmniejszeniu. Projekt oczyszczalni zakłada zmniejszenie o połowę ilości wód infiltracyjnych w celu prawidłowego procesu oczyszczania ścieków. Zmodernizowana oczyszczalnia gwarantuje możliwość rozwoju infrastruktury kanalizacyjnej.

31 sierpnia wizytowali oczyszczalnię prezes Fundacji EkoFundusz prof. dr hab. inż. Maciej Nowicki oraz jej wiceprezes Marianna Nyczaj. Goście ocenili postęp prowadzonych prac i poprawność finansowania tej części inwestycji, która pochodzi z dotacji EkoFunduszu (2,8 mln zł). Kontrolujący nie mieli żadnych uwag i wyrazili zadowolenie z prac przebiegających zgodnie z harmonogramem.

Oczekiwane wyjaśnienia

Na początku roku Zarząd Miasta podjął uchwałę intencyjną w sprawie przystąpienia naszej gminy do Związku Komunalnego ds. Ekologii z siedzibą w Żywcu. Związek Gmin powstał w 1991 r. w celu pozyskania środków finansowych z europejskiego funduszu ISPA na budowę kanalizacji, a tym samym ochronę czystości wód Jeziora Żywieckiego i doliny Soły. Związek obecnie skupia 23 gminy i przygotował wniosek na skanalizowanie własnych terenów. Decyzją Ministra Ochrony Środowiska wniosek został skierowany do Brukseli. To zadanie inwestycyjne prowadzone będzie na obszarze o powierzchni 1 438 km kw., obejmie 2 tys. km kanalizacji, a dotyczy 262 tys. ludzi. Efektem ekologicznym przedsięwzięcia ma być czystość rzek i zbiorników wodnych, Żywieckiego Parku Krajobrazowego oraz zmniejszenie kosztów oczyszczania wody dla mieszkańców Bielska-Białej i Śląska (tj. 4 mln ludzi). Wstępny koszt całego

przedsięwzięcia obliczono na ok. 700 mln zł, z tego maksymalnie do 68% funduszy można pozyskać w postaci grantów ze środków unijnych, pozostałą kwotę muszą wygospodarować gminy we własnym zakresie. Źródłem współfinansowania ma być budżet gmin, pożyczki z Narodowego i Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska, dodatkowe opodatkowanie mieszkańców. Wniosek podzielono na 8 zadań, Kęty wspólnie z Porąbką realizowałyby zadanie ósme. Gmina zaciąga zobowiązania na własny rachunek i spłaca wyłącznie swoją część.

14 września wątpliwości sformułowane przez Zarząd Miejski, a dotyczące głównie rozliczeń finansowych inwestycji wyjaśniali przewodniczący Związku ds. Ekologii Adam Wróbel, kierownik Zakładu Wód Krzysztof Filipek, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego Halina Staszkiwicz.

Kolektor do odbioru

Końcowy odbiór kolektora kanalizacji sanitarnej na Podlesiu stwarza mieszkańcom możliwość skierowania do niego ścieków z indywidualnych budynków. Zarząd Miejski ustalił zakres sieci rozdzielczej realizowany przez gminę oraz określił

sposób wykonywania przyłączy przez właścicieli i zarządców nieruchomości. Sieć kanalizacji rozdzielczej o średnicy O 200 i powyżej będzie wykonana zgodnie z opracowaną dokumentacją ze środków budżetu gminy, natomiast sieć poniżej średnicy O 200 uznano za przyłącza domowe, które mieszkańcy muszą zrealizować we własnym zakresie bez prawa roszczeń odszkodowawczych.

Konsekwencje samowoli budowlanej

W kwietniowym numerze „Kęczanina” przestrzegaliśmy mieszkańców przed rozpoczynaniem robót budowlanych bez wymaganego pozwolenia na budowę, a w niektórych ściśle określonych przypadkach bez zgłoszenia w Urzędzie Gminy. Wykaz budów, które można prowadzić na podstawie zgłoszenia w UG zawarty jest w Prawie budowlanym (ustawa z 7.07.1994 r. Prawo budowlane DU nr 89 z 1994 r. poz. 414 ze zmianami).

Niedopełnienie formalności, a więc brak pozwolenia na budowę lub zgłoszenia jest samowolą budowlaną. Właściwym organem nadzoru i kontroli legalności budów jest Powiatowy Nadzór Budowlany w Oświęcimiu, który może zlecić rozbiórkę obiektu budowlanego w całości lub w części. Zlekceważenie decyzji tego organu grozi karą grzywny względnie ograniczeniem lub pozbawieniem wolności do lat 2.

Obecnie Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Oświęcimiu prowadzi 35 postępowań z terenu naszej gminy, z których 24 zakończono decyzją o rozbiórce.

Nowy rentgen

Władze samorządowe postanowiły pomóc Gminnemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w zakupie aparatu rentgenowskiego. Dotychczasowy aparat może być użytkowany tylko do końca roku. Brak funduszy na zakup nowego wiąże się z likwidacją badań rentgenowskich prowadzonych na miejscu i kierowaniem pacjentów do Oświęcimia. W tegorocznym budżecie Gminy przeznaczono na zakup nowego aparatu 120 tys. zł, tj. ok. 1/3 jego wartości. 30% środków można pozyskać z funduszy pomocowych lub od sponsorów. Zarząd Miejski będzie czynił starania, by brakującą kwotę ok. 111 tys. zł poręczyć dla Zakładu lub jeśli to będzie możliwe wygospodarować w tegorocznym budżecie.

Zadania do strategii

Gmina Kęty wskazała zadania inwestycyjne, które mają szansę być ujęte w programie województwa małopolskiego w latach 2001-2003. Są to: budowa gimnazjum na osiedlu wraz z salą gimnastyczną o rozmiarach małej hali sportowej 18 x 36 m, rozbudowa gimnazjum w Bulowicach, budowa obwodnicy północnej - drogi wojewódzkiej nr 948, kanalizacja dzielnicy Podlesie (sieci rozdzielczej do istniejącego kolektora), kanalizacja Starego Miasta (ul. Krakowskiej, M. Konopnickiej, H. Sienkiewicza), w następnej kolejności kanalizacja części północnej Kęt i Nowej Wsi.

Brak zainteresowania

Starostwo Powiatowe podjęło inicjatywę utworzenia Powiatowego Zespołu Nauczycieli Do-

radców. Powołanie takiego organu wiąże się z oczekiwaniami wobec Gminy w partycypacji znacznych środków finansowych. Ze względu na ich brak Gmina nie wyraziła zainteresowania tworzeniem takiej struktury.

Muzeum przejęte

12 września Urząd Gminy podpisał porozumienie z Muzeum Okręgowym w Bielsku-Białej o przejęciu eksponatów muzealnych na zasadzie użyczenia. Zakończyło to etap reorganizacji Muzeum trwający kilka miesięcy.

Przed uruchomieniem placówki trzeba odmalować pomieszczenia - mówi dyrektor Domu Kultury Grażyna Bułka - Kolejną czynnością będzie odtworzenie ekspozycji. W Muzeum znajduje się ok. 2,5 tys. eksponatów, które trzeba w sposób przemyślany udostępnić zwiedzającym. Zatrudniłszy trzy kompetentne osoby, które przed-

stawimy przy okazji otwarcia placówki. Zgodnie z nowym statutem Domu Kultury, przyjętym przez radnych 8 września, dotychczasowe Muzeum będzie funkcjonować jako integralna część Domu Kultury. Wybór takiej formy organizacyjnej daje również możliwość działania zarówno dla samej placówki jak i dla Domu Kultury. Ze względu na spis inwentaryzacyjny, który wydłużył się o półtora miesiąca w stosunku do planowanego, myślę, że eksponaty muzealne będziemy mogli udostępnić mieszkańcom w październiku.

W następnym numerze Kęczanina przedstawimy pełną informację o zmianach organizacyjnych Muzeum.

Przedszkole do zagospodarowania

W wolnych pomieszczeniach byłego przedszkola nr 4 przy ul. J. III Sobieskiego powstanie świetlica środowiskowa. Prowadzić ją będzie Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w ra-

mach zadań własnych. Do tej pory funkcję świetlicy spełniały Ośrodek Kuratorski Pracy z Młodzieżą i Kościół parafialny w Rynku. Środki finansowe na utworzenie świetlicy pochodzą z gminnego programu profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych. Świetlica rozpocznie działalność z nowym rokiem kalendarzowym.

Sprzątanie świata

Tradycyjnie na początku września organizowana jest akcja sprzątania świata. Zainicjowała ją w Polsce siedem lat temu warszawska Fundacja „Nowa Ziemia”. W piątek, 8 września prawie 2700 młodzieży sprzątało naszą gminę. Uczniowie podstawówek i gimnazjów porządkowali tereny wokół własnych szkół. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej na Podlesiu sprzątauli

część Szkolną i Park, a z Gimnazjum nr 2 sadzili ozdobne krzewy, iglaki i wrzosa otrzymane od sponsorów. Młodzież z Zespołu Szkół im. M. Dąbrowskiej i ZSME sprzątała tereny wokół oczyszczalni ścieków i do mostu kolejowego, a młodzież LO im. St. Wyspiańskiego teren od mostu kolejowego do kładki w Kobiernicach. Urząd Gminy zaopatrzył szkoły w worki i rękawice oraz zapewnił transport śmieci na składowisko. Rozdysonowano 1760 worków i 2 600 rękawic. Zebrano 428 worków o łącznej wadze 4 060 kg.

Sprzedaż

Gmina przygotowuje się do sprzedaży działki na skrzyżowaniu ul. Żwirki i Wigury z ul. St. Wyspiańskiego łącznie ze znajdującymi się na niej pawilonami handlowymi. Sprzedaż

tej nieruchomości została zaplanowana w tegorocznym budżecie gminy. Zarząd zdecydował o podzieleniu działki w sposób odpowiadający dotychczasowemu użytkowaniu. Po procedurze podziału zostanie przedstawiony Radzie projekt stosownej uchwały.

Inicjatywa Pracodawców

Przedstawiciele miejscowego Związku Pracodawców zaproponowali samorządowcom wspólne z Gminą utworzenie w mieście Centrum Informacji Gospodarczej. Miałby to być punkt dysponujący szeroką

bazą informacyjną na temat lokalnych firm ze stałą ekspozycją ich wyrobów, prowadzący doradztwo dla początkujących biznesmenów, dysponujący informacją o wolnych powierzchniach użytkowych i lokalach, działkach handlowych, miejscach pracy itp. Celem tej inicjatywy jest ożywienie rynku gospodarczego.

Hołd ofiarom wojny

1 września, w 61 rocznicę agresji hitlerowskiej na Polskę przedstawiciele władz samorządowych, delegacje kombatantów i ofiar wojny złożyli wią-

zanki kwiatów na płycie grobu Nieznanego Żołnierza na Rynku. Hołd oddany wszystkim ofiarom II wojny światowej jest przypomnieniem tragicznych losów Narodu Polskiego.



Stawki za dzierżawę

Rada Miejska na sesji w dniu 8 września podjęła uchwałę w sprawie wysokości stawek za dzierżawę oraz ustalenia stref opłat za dzierżawę gruntów gminnych.

Poniżej publikujemy stawki za dzierżawę gruntów gminnych.:

a) za grunty w mieście i w sołectwach gminy Kęty użytkowane na cele rolnicze za 100 m² w stosunku rocznym od powierzchni ponad 500 m²

- R kl. I i II - 0,70 zł
- Ł i Ps kl. I i II - 0,60 zł

- R kl. III i IV - 0,53 zł
- Ł i Ps kl. III i IV - 0,46 zł
- R kl. V i VI - 0,35 zł
- Ł i Ps kl. V i VI - 0,27 zł
- grunty zakrzaczone i inne - 0,19 zł

b) za grunty w mieście i sołectwach gminy Kęty użytkowane na cele rolnicze za 100 m² stosunku rocznym od powierzchni do 500 m²:

- R kl. I, II, III i IV - 1,75 zł
- Ł i Ps kl. I, II, III i IV - 1,38 zł
- pozostałe grunty - 0,70 zł

c) za grunty niezabudowane użytkowane na cele składowe, handlowe itp. za 100 m² w stosunku miesięcznym:

- miasto Kęty - 7,00 zł
- sołectwa gminy Kęty - 5,45 zł

d) za grunty zabudowane lub przeznaczone pod zabudowę: kioskami, pawilonami, straganami itp. związane z prowadzeniem działalności gospodarczej wg stawek stref handlowych określonych w załączniku do niniejszej uchwały

e) za grunty użytkowane na cele: imprez widowiskowych, przedsięwzięć rozrywkowych za 100m² w stosunku miesięcznym:

- w mieście Kęty - 536,00 zł
- w sołectwach gminy Kęty - 401,00 zł

2. Najniższa łączna opłata z tytułu dzierżawy gruntu nie może być niższa niż 22,00 zł rocznie.

Wymienione wyżej stawki nie mają zastosowania w przypadku wyboru najemcy lub dzierżawcy w trybie przetargu.

Gminę podzielono na trzy strefy:

I strefa: stawka: 7,50 zł/ za 1 m² miesięcznie

- Rynek,
- ul. Sienkiewicza i dworzec autobusowy,
- ul. Kościuszki od Rynku do torów kolejowych,
- ul. Sobieskiego od Rynku do ul. Żwirki i Wigury,
- ul. Krakowska od Rynku do ul. Kazimierza Wielkiego,
- ul. Mickiewicza od Rynku do P.K. „Komax”,
- ul. Żwirki i Wigury (od skrzyżowania z ul. Wyspiańskiego do zjazdu na os. Wyszynskiego).

II strefa: stawka: 5,60 zł/ za 1 m² miesięcznie

- osiedla mieszkaniowe (bloki),
- ulice: Hutnika, Królickiego, Krakowska (od ul. Kazimierza Wielkiego do ul. Szczepana), Wszystkich Świętych (do ul. Szczepana), Jana Kantego (od Rynku do Al. Cmentarnej), Świętokrzyska (od Rynku do ul. Stojałowskiego), Sobieskiego (od ul. Żwirki i Wigury do ul. Legionów).

III strefa: stawka: 3,00 zł/ za 1 m² miesięcznie

- pozostałe ulice w Kętach i w sołectwach gminy Kęty.

Zarząd może ogłosić przetarg na dzierżawę gruntu gminnego, przy czym stawką wyjściową byłaby minimalna stawka za 1 m² obowiązująca w danej strefie.

Nowe stawki będą obowiązywać od 1 stycznia 2001 r.

Opr. UG

Mieszkańcy Bulowic wystali pomoc dla poszkodowanych rolników podczas wiosennej suszy

Dary z Bulowic



Mieszkańcy Bulowic podczas zbiórki siana
 fot. Ryszard Joneczko

12 ton zboża oraz 13 ton siana przekazali mieszkańcy Bulowic rolnikom z Czech Orleańskich w gminie Dubicze Cerkiewne w województwie podlaskim. Akcja była odpowiedzią na apel biskupa Tadeusza Rakoczego, który prosił o wsparcie materialne dla rolników dotkniętych klęską suszy, jaka późną wiosną wystąpiła w niektórych rejo-

nach Polski.

-W poniedziałek 21 sierpnia rozpoczęliśmy zbiórkę, a już na drugi dzień wyjechał pierwszy TIR z darami – mówi radny Lesław Kuźma, główny organizator akcji pomocowej. Inspira-

cją do naszych działań była postawa mieszkańców sąsiedniego Wieprza, którzy wcześniej wystali poszkodowanym rolnikom kilka transportów z darami. Grupa osób z Bulowic zwróciła się do mnie z prośbą o pomoc w zorganizowaniu akcji. Do prac organizacyjnych przyłączył się sołtys Ryszard Joneczko i radny Janusz Kruczala.

Dzięki pomocy miejscowego proboszcza zebrano pieniądze na częściowe pokrycie kosztów paliwa. Strażacy z OSP Bulowice pomogli w załadunku darów, a SKR z Kęt wypożyczył nieodpłatnie prasę do belowania siana, Urząd Gminy Kęty przekazał worki na zboże.

Gmina Dubicze Cerkiewne położona jest przy puszczy Białowieskiej, liczy 2 326 osób (dla porównania Gmina Kęty liczy ponad 33 tys. mieszkańców). Od kwietnia do czerwca trwała tam susza, w czerwcu wystąpił

dotkliwy dla upraw przymrozek, a z początkiem lipca pożar strawił wiele hektarów lasu.

Początkowo planowano wysłać jeden samochód z darami. Szybko okazało się, że ofiarność społeczności Bulowic pozwoliła zorganizować drugi transport, który wyruszył kilka dni później.

J.CH.

Organizatorzy akcji dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania transportu z darami.



W budynku Urzędu Gminy w Dubiczach Cerkiewnych mieści się również biblioteka, Dom Kultury i Straż Pożarna.

fot. Lesław Kuźma

INSKRYPCJE KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO p. w. ŚW. KATARZYNY I ŚW. MAŁGORZATY W KĘTACH

W poprzednim numerze „Kęczanina” publikowaliśmy informację Anny Krzemińskiej - jednej z uczestniczek obozu naukowego studentów Uniwersytetu Śląskiego i Opolskiego - o przebiegu badań nad kęckimi inskrypcjami. Teraz zamieszczamy relację Mirosława Rusinowskiego o wstępnych wynikach naukowych dociekań przy analizie zachowanych napisów w Kościele Parafialnym p.w. św. Katarzyny i św. Małgorzaty. Autor bierze bez-

pośredni udział w tym ciekawym przedsięwzięciu.

W dniach od 31 lipca do 6 sierpnia b.r. grupa studentów z uniwersytetów Śląskiego i Opolskiego pod kierunkiem profesora Antoniego Barciaka, pracownika naukowego Instytutu Historii na Uniwersytecie Śląskim, przeprowadziła badania inskrypcji, towarzyszących obiektom sakralnym i bu-

dyndkom użyteczności publicznej [np.: tablice pamiątkowe w kościołach; epitafia na nagrobkach; dedykacje na kapliczkach czy na przedmiotach liturgicznych; ścianach dawnych mieszkań, aktualnie sklepach itp.], znajdujących się na obszarze Kęt.

Badania, co bardzo interesujące i konieczne podkreślenia, w kilku przypadkach dotyczyły napisów sięgających swymi początkami okresu pierwszej połowy XVII w., a zatem inskrypcji liczących sobie ponad 350 lat! Lepiej uświadomimy sobie ich głębię chronologiczną poprzez proste skojarzenie z, przykładowo, tekstem Konstytucji 3-majowej uchwalonej le-

dwie 210 lat temu, bądź, w relacji z ostatnim monarchą Rzeczypospolitej, zmarłym przed ok. dwustu laty.

Warto też wspomnieć o przykładach, gdzie miast łaciny, autorzy z powodzeniem czerpali z bogactwa i możliwości lingwistycznych ówczesnej polszczyzny.

Tekst ten, na obecnym etapie opracowania, ma na celu przybliżyć Kęczanom dorobek historyczny miasta, służąc jednak umocnieniu świadomości historycznej własnego regionu. Stanowi więc, wstępną i ogólną analizę o charakterze informacyjnym, z założenia powściągliwą w konkluzje. Na pełną i naukową publikację popartą krytyczną oceną wszystkich tekstów i wnikliwą ich interpretacją, przyjdzie czytelnikom trochę poczekać do momentu sfinalizowania badań i

Podziękowania

Dyrekcja i młodzież Gimnazjum nr 2 w Kętach dziękują Panom: Eugeniuszowi Pudełek, Krzysztofowi Kubickowi i Antoniemu Pudełko za bezpłatne przekazanie krzewów iglastych i liściastych, które młodzież posadziła przed Szkołą.

wydania ich drukiem, co jest szczerym zamiarem badacza.

Tymczasem pora ogólnie zapoznać się z pisemnym dorobkiem kościoła parafialnego [pomiędzy księgi parafian] pod wezwaniem Św. Małgorzaty i Św. Katarzyny, popelnionym pędzlem, dłutem, bądź rysikiem, z datą osadzoną w cezurze od czasów powojennych wstecz.

Kościół, podobnie jak inne tego typu budowle, to jak wiemy miejsca kultu, lecz przecież, to w dużej mierze także zabytki i z tej przyczyny, prócz należnego szacunku, winniśmy im godne zainteresowanie. Wnętrze kościoła parafialnego liczy kilka miejsc spełniających powyższe warunki, zdobionych łacińskimi lub polskimi adnotacjami. Wszelako bywa i tak, że w pobliżu jednego napisu będącego suwerenną, zamkniętą całością, po kilkudziesięciu latach pojawiły się nowe. Za przykład niech posłuży obraz zwrócony do wyjścia głównego, przedstawiający szlachtę podczas nabożeństwa. Tu w lewym, dolnym rogu widnieją 3 napisy datowane w różnym czasie [1] 16 I 1664r., 2) 1881r., 3) 1909r.]. Inskrypcje te stały się integralną częścią malowidła; w miarę jak obraz starzał się wymagając renowacji, pojawiali się miejscowi filantropi fundując koszty odnowy. Nie zapominali jednak, by gest swój upamiętnić ku chwale rodu swego czy profesji, popularyzując tym sposobem normy postępowania w podobnych sytuacjach. Jak informuje inskrypcja (w języku polskim), ów ideał skuśił w 1909r. pewnego cechmistrza krawców, obywatela Franciszka Stampka, który hojnie wyłożył potrzebne sumy na restaurację płótna.

W tym miejscu obserwujemy jeszcze inne zjawiska; *pierwsze* to, swoista, literacka symbioza polszczyzny i łaciny wzajemnie się uzupełniających; *drugie* polega na współistnieniu odmiennych kanonów pisma. Obok majuskuły i minuskuły, czyli dużych i małych liter, spotykamy różne rodzaje pisma, wyrażone w kształcie liter, ich okrągłościach, grubości kresek, połączeń lub ich braku, kacie nachylenia itp.

Inny znajdujący się w kościele podpisany obraz, to portret na-

groby Jana Kantego umieszczony na ołtarzu poświęconemu, wedle tutejszej, ludowej tradycji Panu Jezusowi Bielańskiemu. Posiada on krótką, łacińską adnotację z datą 1473r. i jak dotąd na ten temat nic konkretnego powiedzieć nie można. Zdecydowaną większość stanowią tablice pamiątkowe rozsiane po wszystkich ścianach świątyni. Tych, które ze względu na charakter naszej misji, nas szczególnie zajmowały, jest sześć. Jedną z pierwszych to tabliczka z czarnego marmuru zawieszona pod V stacją drogi krzyżowej, poświęcona zmarłym rodzicom, Franciszkowi (zm. 6 XI 1811 r.) i Domicelli (zm. 26 IV 1814 r.) Zgłębić, ufundowana przez pogrążone w smutku dzieci. Niedaleko pod IV stacją, wyryto kolejną polsko-łacińską inskrypcję; ku pamięci Dziekana Oświęcimskiego i proboszcza, Franciszka Szottka (zm. 8 XI 1876), z prośbą o modlitwę „... za duszę swoją...”.

Z uwagi do innego proboszcza kęckiego Macieja Warmuza, w 1922 roku Rada Królewska Wolnego Miasta Kęt wyszykowała marmurową tablicę, dla której miejsce wybrano tuż przy ambonie nawy głównej. Własną postawą na upamiętnienie i nieśmiertelny szacunek u parafian w służbie duchownej zapracował ksiądz, wikariusz kęcki Walenty Mastelski (1847-1881), którego tablicę wmurowano w filar po lewej stronie kościoła. Ten sam filar ozdabia następną tablicą w języku łacińskim, zorientowaną w kierunku wejścia głównego. Jest tam inskrypcja z motywami żałobnymi (czaszki ludzkie; R.I.P.) ofiarowana pamięci Józefa Bagiera przez Edmunda L.B. de Larisch z rodziną.

Prócz omówionych wyżej, mamy również tabliczkę wiszącą w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia, z dedykacją inkrustowaną złotymi literami w czarnym marmurze.

Z tego miejsca już zaledwie krok do dzwonnicy, gdzie cztery spiżowe dzwony -każdy odmiennych wymiarów- dumnie spoglądają przepaści w oko. Pierwszy z nich, największy ze wszystkich o ponad metrowej średnicy kielicha, obok informacji o miejscu produkcji (odlewnia w Białej),

zawiera wezwanie do patrona w języku polskim: „**Św. Józefie błogosław pracującym.**”

Inskrypcje polsko-łacińskie skierowane do świętych, zdobią także dwa mniejsze dzwony. Na jednym widnieje patriotyczny napis: „**Święci Patronowie módlcie się za waszych rodaków**”, natomiast drugi pokrywa króciutka litania adresowana do patrona kościoła: „**Św. Małgorzato módl się za parafian**”, „**Św. Katarzyno wyprasza nam męstwo**”.

Na płaszczu najmniejszego, czwartego z rzędu dzwonu, można dostrzec napis łaciński z datą 1831 r.

Blisko sto lat później, w 1921 roku, wyryto dwie adnotacje o jednakowej treści lecz w odmiennym języku (polski i łacina), na prowadnicy sygnaturki; brzmi ona: „**K. Schwabe w Białej**”.

Z kościelnych wyżyn wstąpmy teraz za kulisy-do zachrystii. Tutaj znajdują spoczynek narzędzia pracy kapłana-naczynia liturgiczne, niezwykle cenne świadectwa przeszłości. Najstarszą w kolekcji naczyń obrzędowych kościoła parafialnego jest złota monstrancja z datą I rozbioru Polski, 1772 r. Dużo uboższy w lata, lecz

nie mniej cenny, jest relikwiarz z 1861 r. wraz z dwoma rzędami tekstu łacińskiego. Z kolei prawie trzydziście wiosen mniej liczy sobie inskrypcja z pozłacanego srebrnego kielicha (1890r.), ufundowanego przez Krakowian, na pamiątkę 500-nej rocznicy urodzin Jana Kantego. Następny srebrny kielich to już historia początku lat 20-tych bieżącego stulecia. Napis na kielichu głosi: „**Ks. Wł. Włodyga 1920**”. Ostatnim z okazów przechowywanych w zachrystii jest srebrna puszcza ofiarowana przez rodzinę Marcina Kusinowicza z Krakowa w 1937 roku.

Tak oto, w ogólnym zarysie prezentuje się dorobek epigraficzny kościoła parafialnego w Kętach. Przedstawione wcześniej inskrypcje to kulturalne pamiątki poświęcone błogosławieństwem dziejów i przepojone duchem czasu, to, mówiąc krótko, skromne skarby naznaczone, czy może lepiej, natchnione mentalnością epok w których przyszło im się narodzić. Dlatego warto w tym celu wstąpić choć na moment do kościoła, by cichą myślą ożywić tych, których pamięci strzegą litery żłobione w kamieniu, dla wiedzy potomnych.

Miroslaw Rusinowski

Budowa Pomnika Ofiar Nazizmu i Komunizmu

Praca wychowawcza

Z inicyjatywy Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Nazizmu i Komunizmu, rozpoczęła się wraz z nowym rokiem szkolnym praca wychowawcza w szkołach na terenie naszej gminy, jej celem jest włączenie dzieci i młodzieży do idei budowy pomnika.

-Akcja edukacyjna jest ważnym elementem idei budowy pomnika - mówi Zbigniew Jarosz, Kierownik Wydziału Edukacji w Gminie Kęty - ma uświadomić młodzieży skalę zła jakie niosą totalitaryzmy różnej maści. Jednocześnie będzie to lekcja przypominająca dramatyczne okresy z historii naszego narodu.

- Chcemy włączyć młodzież do

zbiórki pieniędzy, liczy się każda symboliczna złotówka, ale najważniejszy jest cel wychowawczy - dodaje Prezes Komitetu Wacław Korytowski.

W pierwszej kolejności do pracy wychowawczej przystąpiły szkoły średnie, nieco później podstawówki i gimnazja, w których początek akcji zbiegł się z rocznicą sowieckiej napaści na Polskę.

Zebrania Społecznego Komitetu odbywają się co wtorek o godz. 17⁰⁰, w sali przy parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Obecnie trwają szczegółowe uzgodnienia zakresu robót, z wykonawcą pomnika i zarazem autorem projektu profesorem Stefanem Douą. Społeczny Komitet musi wpłacić do 10 grudnia pierwszą ratę w wysokości 20 tys. zł czyli 40% planowanych kosztów budowy pomnika. Na koncie Komitetu znajduje się połowa tej kwoty, głównie dzięki wpłacie ZML Kęty SA.

J.C.H.

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA

W roku Jubileuszowym 2000 została podjęta obywatelsko - patriotyczna inicjatywa uczczenia pamięci i oddaniu holdu Polakom ofiarom nazizmu i komunizmu.

Pomnik będzie zlokalizowany na zewnętrznej ścianie (od strony południowej) kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach na oś. 700 - lecia.

Wmurowanie aktu erekcyjnego

11 LISTOPADA 2000

odsłonięcie pomnika - 3 MAJA 2001

Spółeczny Komitet uprzejmie prosi o finansowe wsparcie tego dzieła.

Nasz adres i Nr. rachunku bankowego:

Spółeczny Komitet Budowy Pomnika
Pamięci ofiar nazizmu i komunizmu
przy parafii Rzymsko-Katolickiej
Najświętszego Serca Pana Jezusa
Kęty, oś. 700 - lecia 22

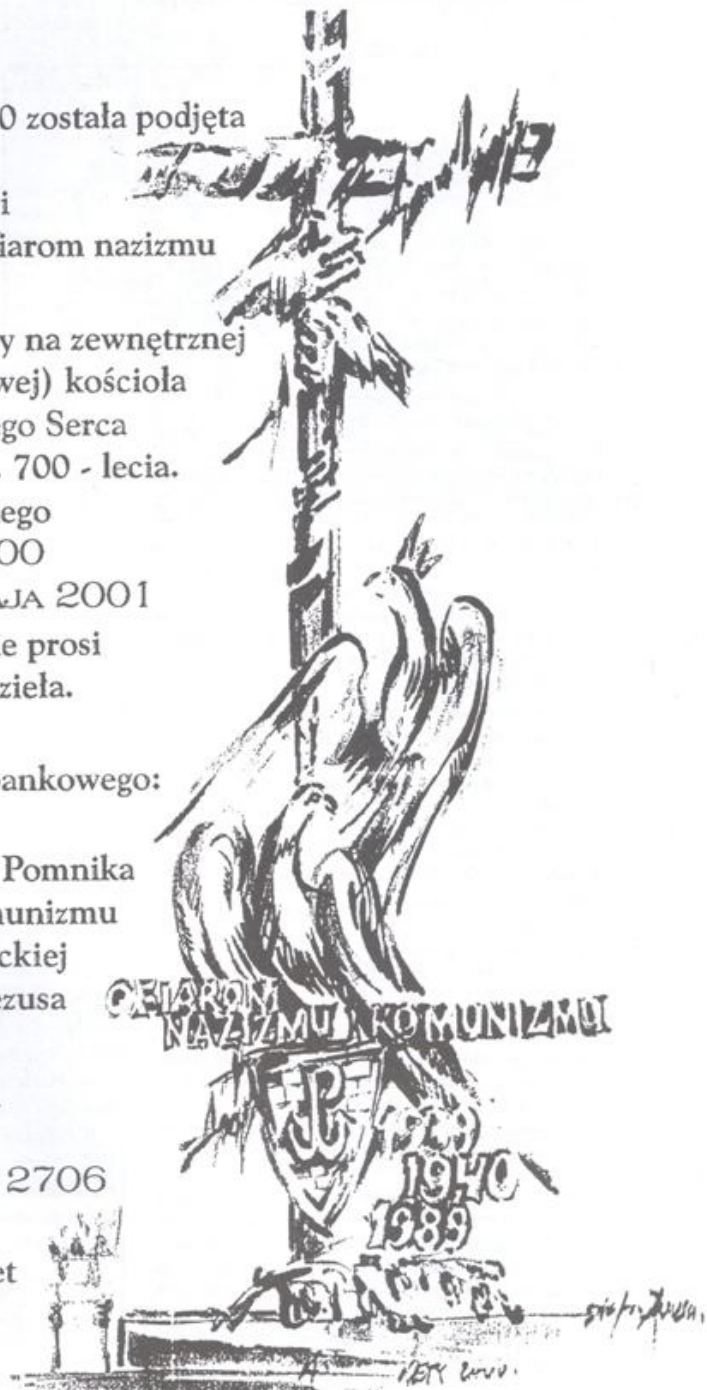
Bank Spółdzielczy w Kętach

Nr. rachunku:

812 00003 - 158352 - 2706

Spółeczny Komitet

Kęty, wrzesień 2000



Milczenie owiec

Dwadzieścia lat temu prawie jak manifest, na różnych spotkaniach i w nielegalnej prasie, brzmiał wiersz Czesława Miłosza z 1950 roku, odbierany przez niektórych niemalże w proroczych kryteriach:

*Który skrzywdził człowieka
prostego
Śmiechem nad krzywdą jego
wybuchając,
Gromadę blaznów koło siebie mając
Na pomieszanie dobrego i złego,
Choćby przed tobą wszyscy się
skłonili
Cnotę i mądrość tobie przypisując,
Złote medale na twój cześć kując,
Radzi że jeszcze jeden dzień przeżyli,
Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta
Możesz go zabić – narodzi się nowy.
Spisane będą czyny i rozmowy.
Lepszy dla ciebie byłby świt zimowy
I sznur i gałąź pod ciężarem zgięta.*

Ostatnie zdanie napawało przerażeniem będących wówczas u władzy, którzy odczytywali je jako zapowiedź odwetu za krzywdy, a nie obraz judaszowych wyrzutów sumienia. Nie pojmowali, że Duch, z którego wywiodła się „Solidarność” nie zna pojęcia odwetu, lecz nakazuje „zło dobrem zwyciężać”. Dlatego jakiegokolwiek, nawet tylko w wymiarze moralnego zażośćuczynienia, próby egzekwowania prawdy i sprawiedliwości przedstawiali jako „polowanie na czarownice”. Czas pokazał bezpodstawność obaw komunistów i pomyłkę noblisty, a historia przyznała rację innemu poecie. Ernest Bryll już w 1975 wprowadził korektę w wizję dziejowej sprawiedliwości:

*Ten, który skrzywdził człowieka prostego
Wynajdzie rymopisów, co wszystko wymażą
I historyka w dowodach zręcznego
Który wyrzeźbi dzieje z tak dostojną twarzą
Jak nigdy w dziejach jeszcze nie bywało.
Ten, który zbrodnię czynił – byle wyszedł cało
Znajdzie w ciemności wieków swoją sprawiedliwość
Chociaż siał burze, słodkie zbierze żniwo.
Takie jest doświadczenie. A my byśmy chcieli
Aby się słowa poety lękano
By imperatorowie w pomiętej pościeli
Pocili się, myśleli – co o nich pisano.
Takie jest doświadczenie, które zawsze znano
I zawsze przeciw głupi poeci lecieli.*

Dwadzieścia lat to na pewno za mało na odbudowanie rujnowanej przez pół wieku gospodarki, ale nie za mało na rzetelną refleksję, na zapamiętanie kto do ruiny doprowadził, a kto poderwał nas do walki o sprawiedliwość, godność i dzisiejszą wolność. Rok temu Jan Paweł II przypomniał nam podczas swojego wystąpienia w Parlamencie:

„Miejsce, w którym się znajdujemy, skłania do głębokiej refleksji nad odpowiedzialnym korzystaniem w życiu publicznym z daru odzyskanej wolności oraz nad potrzebą współpracy na rzecz dobra wspólnego. Niech nam w tej refleksji pomoże przywołanie na pamięć jakże licznych w ciągu ostatnich dwu stuleci heroicznego świadectwa polskiego dążenia ku własnemu suwerennemu państwu, które dla wielu pokoleń naszych Rodaków istniało jedynie w marzeniach, w przekazach rodzinnych, w modlitwie.

(...) Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że to dzisiejsze spotkanie w Parlamencie byłoby niemożliwe bez zdecydowanego sprzeciwu polskich robotników na Wybrzeżu w pamiętnym sierpniu 1980 roku. Nie byłoby możliwe bez „Solidarności”, która wybrała drogę pokojowej walki o prawa człowieka i całego narodu.

(...) Pamięć o moralnych przesłaniach „Solidarności”, a także naszych, jakże często tragicznych doświadczeniach historycznych, winna dziś oddziaływać w większym stopniu na jakość polskiego życia zbiorowego, na styl uprawiania polityki, czy jakiegokolwiek działalności publicznej, zwłaszcza takiej, która jest sprawowana na mocy społecznego wyboru i zaufania...”

Przez powojenne półwiecze, odzwyczajono nas i zniechęcono do manifestowania świąt i wydarzeń narodowych, kojarząc je jednoznacznie z manifestacjami poparcia dla rządzącej partii i sojuszu polsko-radzieckiego. Dwadzieścia lat to wystarczający czas na złapanie oddechu i nauczenie się świętowania wolności. Przecież nie o to chodziło, aby stworzyć lepsze warunki

rządzenia trzeciemu pokoleniu tych, którzy przez dwa powojenne pokolenia doprowadzili gospodarkę do upadku, a naród do rozpacz. Zeszłoroczną rocznicę wybuchu wojny światowej uczciliśmy występami wojskowych orkiestr i musztrą paradną. Utrwalono to konkursem na wspomnienie tych uroczystości. W dwudziestolecie wydarzeń sierpniowych i rocznicę powstania „Solidarności” nawet skrzypek na dachu nie zagrał. Dwadziesta rocznica początku nowego ładu w Europie minęła w naszej gminie bez echa. Znow się spełniły prorocze strofy Brylla, wśród których obok nadziei pobrzmiewa złowrogo ostrzeżenie:

*„Jeśli ludzie wszędzie
Podniosą się, to dźwigną ojczyznę do lotu.
I chociaż nikt z nas nie ma tej siły olbrzymia,
To do pelzania już niema powrotu,
I my musimy lecieć, choć tak bardzo bolą
Skrzydła, chociaż przed nami ciemność i zmęczenie.
Bo inaczej nam pelzać nawet nie pozwolą,
A nasza mowa zmieni się w milczenie.”*

Lucyna Dzoń



Apel do mieszkańców Kęt !

Towarzystwo Miłośników Kęt zwraca się z apelem do mieszkańców Kęt o włączenie się w organizację kwesty przed Cmentarzem Komunalnym dnia 1.11.2000 r.

Od kilku lat zebrane pieniądze przeznaczane są na renowację historycznych grobów zacnych i zasłużonych dla miasta byłych mieszkańców, którzy już nie mają rodzin w naszym mieście. Dotychczas odnowiono groby rodzin Dołkowskich i Marklów.

W związku z tym zwracamy się z prośbą do tych wszystkich, którzy zechcieliby uczestniczyć w zbiorce (dorośli lub młodzież starszych klas szkół średnich) o zgłoszenie się osobiście lub tel. w Domu Kultury tel.84526-40, 84526-71 do dnia 23.10.2000 r.



Zarząd
Towarzystwa Miłośników Kęt



Dodatek ekologiczny

Towarzystwo na rzecz Ziemi



WSTĘP

Doliny rzeczne od pradawnych czasów były poddane intensywnemu zagospodarowaniu przez człowieka, co w ostatnich dwóch stuleciach doprowadziło do silnego ich przekształcenia, biologicznego zużożenia, obniżenia retencji (wchłaniania i magazynowania wody) i przyspieszenia odpływu wód, wreszcie do ich zanieczyszczenia i zatrucia. Procesy te nie ominęły również doliny rzeki Soły.

Cztery lata temu Towarzystwo na rzecz Ziemi (TnZ) rozpoczęło projekt „Chrońmy dziką Solę”. Początkowo jego celem było wstrzymanie rozpoczętych nielegalnie prac regulacyjnych rzeki Soły w Oświęcimiu. Później, kiedy zablokowano już roboty hydrotechniczne, Towarzystwo podjęło działania zmierzające do objęcia doliny Soły ochroną prawną. W czerwcu 1998r. Rada Miejska Oświęcimia przyjęła uchwałę w sprawie utworzenia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Dolina rzeki Soły” o powierzchni

Obecnie w polu zainteresowania Towarzystwa znajduje się już cała dolina Soły. Projekt koncentruje się głównie na 30. kilometrowym odcinku rzeki znajdującym się poniżej zbiorników wodnych tworzących kaskadę Soły - obejmuje tym samym gminę Kęty. Jego celem jest ochrona wartości przyrodniczych doliny Soły, opracowanie i realizacja programu przyjaznej środowisku ochrony przed powodzią, stworzenie podstaw do rozwoju ekoturystyki oraz edukacja społeczeństwa w zakresie roli i znaczenia środowisk nadrzecznych.

Zakończone w ostatnim czasie badania przyrody doliny Soły na odcinku od Oświęcimia do zapory w Czańcu wykazały, że obszar ten porośnięty jest cennym zespołem lasów i zarośli łęgowych (okresowo zalewanych przez wodę). Równocześnie występuje tutaj szereg gatunków prawnie chronionych roślin i zwierząt. Swoje łęgi mają tu



Oświęcim. Łęgi wierzbowo-topolowe cechuje wyjątkowa bioróżnorodność. Produkcja tienu w łęgach sięga od 15 do 30 t/ha/rok. Fot. Józef Bebak

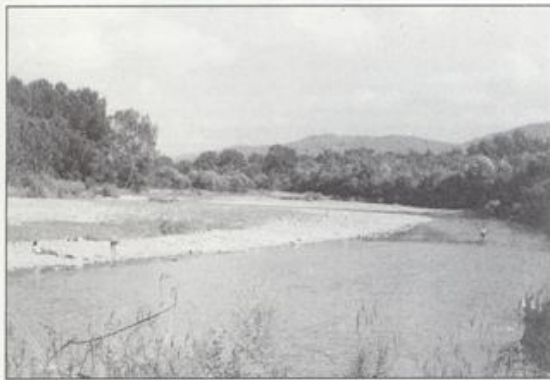
dzo miłe spotkania. Młodzi ludzie z Kęt przyłączyli się od początku do naszych działań. Pamiętamy dzisiaj o wszystkich, a szczególnie o uczniach Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego, którzy zebrali ok. 2 tys. podpisów pod petycją w sprawie ochrony doliny Soły. To właśnie dzięki nim spora grupa mieszkańców Kęt poznała główne cele naszej kampanii. Między innymi dlatego rozstrzygnięcie pierwszego konkursu Miesiąca Sadzenia Wierzy'99 miało swoje miejsce w Domu Kultury w Kętach.

Z uwagi na wyjątkową wartość przyrodniczo-krajobrazową i przydatność doliny Soły dla różnorodnych form wypoczynku ma ona szansę stać się magnesem przyciągającym turystów. Już obecnie teren ten jest często odwiedzany przez mieszkańców Śląska w upalne dni lata. Odpowiednio pokierowany ruch turystyczny oraz planowy ekorozwój doliny Soły mógłby w praktyce wygenerować dochody finansowe dla gmin nadsolańskich. Wymaga to jednak od lokalnych władz opracowania i wdrożenia programu zrównoważonego rozwoju połączonego z ochroną przyrodniczą. W dotychczasowych strategiach rozwoju poszczególnych gmin trudno z reguły doszukać się planów proekologicznego zagospo-

darowania doliny Soły. Brakuje należytego zrozumienia tej problematyki wśród decydentów. Dolina Soły nie może być dalej postrzegana jako teren porośnięty mało-wartościowymi skupiskami drzew i równocześnie jako tanie źródło pozyskiwania żwiru oraz drewna.

Na lamach niniejszego dodatku pragniemy przybliżyć Państwu tematykę wartości przyrodniczych doliny Soły oraz jej zagrożeń. Kolejne artykuły (które mamy nadzieję ukażą się w następnym numerze czasopisma) poświęcone zostaną m.in. roli i znaczeniu lasów łęgowych oraz problematyce przyjaznej środowisku ochrony przeciwpowodziowej. Podjęcie tego ostatniego tematu nie będzie przypadkowe, gdyż nie można mówić o ochronie lasów łęgowych pomijając zagrożenie ochrony przeciwpowodziowej i odwrotnie. Liczymy, że po zapoznaniu się z całością przygotowanego przez nas materiału nasze działania zyskają Państwa akceptację, a władze Kęt skłonią do zaangażowania się na rzecz ochrony doliny Soły dla dobra obecnych i przyszłych mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej.

Robert Wawręty
Andrzej Krawczyński



Kęty. Dolina Soły jest jednym z największych walorów przyrodniczo-krajobrazowych naszego regionu. Fot. Paweł Adamus.

143 ha. W jego granicach wyszczególniono dodatkowo cztery użytki ekologiczne (49 ha), na wysokości których zakazano m.in. regulacji rzeki Soły oraz wycinki nadbrzeżnej roślinności.

m.in. rzadkie oraz zagrożone w Polsce i Europie gatunki ptaków.

W ramach kampanii TnZ prezentowało w Kętach wystawę fotograficzną połączoną z prelekcjami dla szkół. Były to dla nas bar-



WARTOŚCI PRZYRODNICZE DOLINY SOŁY

Środowisko przyrodnicze w otoczeniu Soły należy do jednego z najlepiej zachowanych karpacczych dopływów Wisły. Występują tu zbiorowiska

Dolina Soły stanowi cenny „korytarz życia” umożliwiający migrację wielu zagrożonym gatunkom roślin i zwierząt. Ze względu na swoje



Switezianka. Fot. Jarosław Gil.

ska lasów łęgowych i zbiorowiska nieleśne związane z dolinami rzek o nieprzeciętnych walorach przyrodniczo-krajobrazowych. Ochrona tego terenu winna stać się jednym z priorytetowych działań podejmowanych przez tutejsze władze lokalne.

Obszar doliny Soły od Broszkowic w gm. Oświęcim do zapory w Czańcu w gm. Porąbka odznacza się wysokim wskaźnikiem biologicznej produkcji, różnorodności gatunkowej i liczebności organizmów żywych. Rejon ten cechuje duża naturalność siedlisk, typowych dla rzek podgórskich. Znajduje się tutaj 14 gatunków roślin chronionych w tym m.in. listerka jajowata, graźel żółty, kruszczyk szerokolistny, błuszcz pospolity oraz storczyk szerokolistny. Kolo Bielan odnotowano jedno z największych stanowisk w Polsce rzadkiej chronionej paproci – pióropusznika strusiego (2650 osobników). Rośnie tu również szereg rzadkich gatunków w regionie, a niektóre z nich mają tu jedne z nielicznych lub jedyne stanowiska.

Na szczególne podkreślenie zasługują rozległe, dobrze wykształcone płaty łąg wierzbowo-topolowych, które należą do najrzadszych zbiorowisk leśnych w kraju. W Polsce zajmują niecałe 5% dawnego obszaru występowania, a w swej dojrzałej postaci mniej niż 1% pierwotnego arealu. Ponad 95% powierzchni płatów łągowych zostało zniszczonych w wyniku prowadzenia gospodarki rolnej oraz regulowania rzek.

Rozwój łąg wierzbowo-topolowych zależy od wahań poziomu wody w rzece. Położone na najniższej terasie podlegają okresowym zalewom wody. Podczas ich trwania odkładają się zawiesiny, substancje pokarmowe są wiązane a woda ulega natlenieniu.



Zasole Bielańskie. Nieliczne już starorzecza są miejscem występowania interesującej flory i fauny. Równocześnie wpływają znacząco na mikroklimat wnętrza lasów łęgowych. Fot. Paweł Adamus.

położenie, wpisuje się ona w regionalny i krajowy system obiektów chronionych. Wraz z leżącym na północy Zespołem Przyrodniczo-Krajobrazowym „Dolina rzeki Soły w Oświęcimiu” jest głównym korytarzem ekologicznym łączącym Zespół Zachodnio-Beskidzkich Parków Krajobrazowych z doliną Wisły.

Dla co najmniej 87 gatunków ptaków dolina Soły jest miejscem łąg, bytowania i żerowania. Na tym obszarze odnotowano ponad 100 gatunków. Najcenniejszym siedliskiem dla awifauny łągowej w obrębie ścisłej doliny Soły jest koryto rzeki. W przeważającej części posiada ono charakter naturalny. Brzegi w wielu miejscach są podmywane przez rzekę i tworzą pionowe skarpy będące miejscem łągowym zimorodka i brzegówki. W korycie, na rozległych kamienistych plażach łąg się sieweczki rzeczne i brodzie piskliwie. Liczebność tych dwóch ostatnich gatunków jest największa w całej dolinie górnej Wisły.

Koryto Soły jest więc jednym z najważniejszych miejsc łągowych tych gatunków w południowej Polsce.

Bardzo ważną ostoją dla ptactwa są lasy i zarośla łągowe. W tym siedlisku przystępują do łągów zagrożone, rzadkie i nieliczne w skali Europy gatunki, takie jak ślepowron i bączek. Bardzo interesującymi ptakami są dzięcioł zielonosiwy i dzięcioł zielony. Integralną część systemu ekologicznego doliny Soły stanowią zwirownie w Rajsku. Te stworzone kiedyś przez człowieka zbiorniki wodne, są teraz niezmiernie cenne pod względem bioróżnorodności. Stwierdzono tu m.in. łągi zagrożonego w skali Polski i Europy bąka oraz gatunków ptaków zapisanych w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt: wąsatki oraz zielonki.

Obok licznych gatunków awifauny, w dolinie Soły można spotkać 9 gatunków płazów. Miejscami ich rozrodu są starorzecza i odnogi rzeki.

Wielu z nich potrafi utrzymywać się na liściach, a nawet na szybie. Poluje głównie na owady, które potrafi łowić w locie skacząc na zdobycz z liści i łapiąc je chwytym językiem.

Duża obfitość płazów w tym rejonie sprawia, iż dogodne warunki do życia znajduje tu zaskroniec. Gąd ten osiąga do 1m długości (samce) i znacznie więcej (samice). Spotykane często, zarówno dojrzałe jak i świeżo wyklute z jaj osobniki świadczą o tym, że zaskroniec znajduje tutaj odpowiednie miejsce do składania jaj.

Dolina Soły to również ostoja liczonej grupy ssaków. Na uwagę zasługują nietoperze: nocek rudy oraz mroczek późny. Bardzo ciekawym gatunkiem jest także rzęsorek rzeczek. Swoje zdobycze (bezkęgowce, małe ryby) spożywa stale w jednym i tym samym przez siebie obranym miejscu zwanym stołkiem pokarmowym. Charakteryzuje go ponadto jadowitość - spotykana jedynie u 8. na świecie gatunków ssaków. Spośród gatunków drapieżnych warto wymienić objętego ochroną gatunkową gronostaja. Jego pokarmem są głównie drobne gryzonie, lecz może zagryzać większe ssaki (nawet koźlęta sarny). Nie gardzi także ptakami, ich jajami, gadami, ślimakami i owadami.

Sama Soła jako jedna z bardziej czystych rzek w tej części Polski stwarza dogodne warunki dla ryb. Oznaczono tu 24 gatunki ryb z których 4 (strzebla potokowa, piekielnica, koza oraz piskorz) są prawnie chronione.

Z uwagi na wyjątkowe wartości przyrodniczo-krajobrazowe proponuje się objąć dolinę Soły ochroną prawną w formie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Proponowana forma ochrony bioróżnorodność, a równocześnie zabezpieczy drogi dla migracji cennych gatunków roślin i zwierząt. Najlepiej zachowane lasy i zarośla łągowe oraz naturalne zbiorowiska zwirowiskowe, powinny być dodatkowo chronione jako użytki ekologiczne. Dla zabezpieczenia najcenniejszego fragmentu terasu zalewowej z obfitym stanowiskiem pióropusznika

Spośród płazów objętych ścisłą ochroną stwierdzono ropuchę szarą, ropuchę zieloną, rzekotkę drzewną, kumaka nizinny oraz traszkę zwyczajną i grzebieniastą. Bardzo interesującą formą jest rzekotka drzewna. W Polsce jest ona jedynym płazem nadrzecznym. Dzięki specjalnym przylgom na pal-



Rzekotka drzewna – jedyny płaz nadrzeczny w Polsce. Fot. Aleksander Herczek.

ZAGROŻENIA ŚRODOWISKA DOLINY SOŁY

ka strusiego, wskazane jest utworzenie rezerwatu przyrody. Sędziwe drzewa, które spełniają wymogi stawiane drzewom pomnikowym, powinny zostać objęte ochroną pomnikową. Na załączonej mapie przedstawiono propozycje powołania form ochrony przyrody wraz z już istniejącymi obiektami.



Mapa istniejących i proponowanych form ochrony przyrody w dolinie Soły

Największym zagrożeniem flory i fauny doliny rzeki Soły jest jej regulacja, czyli prace polegające m.in. na prostowaniu rzeki, likwidacji wysepek, wycince nadbrzeżnej roślinności i umacnianiu kamieniem lub/i betonem brzegów. Prowadzenie tego typu robót prowadzi do niszczenia ubożego pasa zarolowanej roślinności, co pociąga za sobą likwidację miejsc legowych wielu prawnie chronionych gatunków ptaków. Dewastacji ulegają również kryjówki prawnie chronionych ssaków jak np. ryjówki aksamitnej czy rzęsortka rzeczka.

Prowadzona dotychczas na kilku odcinkach regulacja Soły powodowała, iż zniknęły niewielkie tworzące się zatoczki, będące miejscem schronienia i rozrodu występujących tu płazów. W trakcie prowadzonych prac likwidowano nieliczne tarliska ryb występujących w rzece, a ponadto wiele z nich ginęło w czasie trwania robót. Regulacja przyczyniała się do zanikania głębszych i spokojniejszych odcinków, zatok, siedlisk o większej głębokości i powolnym przepływie, wysepek, skupień roślinności przybrzeżnej i śródkorytowej. To z kolei powodowało zanikanie wielu gatunków ryb, które wymagały tych siedlisk jako kryjówek, miejsc odpoczynku, czy tarlisk. W wielu miejscach, jeśli spychacze nie zdążyły rozjechać legów wierzbowo-topolowych, to dziś (na skutek obniżenia poziomu wody w korycie rzeki) ulegają one nadmiernemu przesuszeniu.

Podobnie negatywne skutki w środowisku doliny Soły wywołuje eksploatacja żwiru w korycie rzeki. Znikają wówczas wyspy i półwyspy. Pod kołami furmanek, koparek i samochodów rozjeżdżane są gniazda m.in. sieweczki rzecznej, czajki, krwawodzioba. Proceder ten jest

szczególnie szkodliwy jeśli odbywa się w okresie legowym ptaków związanych z korytem, czyli między kwietniem a lipcem. Postępujące (równocześnie) w efekcie ww. robót obniżenie poziomu wód, powoduje często wkraczanie na teren przesuszonego lasu gatunków obcego pochodzenia. Tworzą one samodzielne zbiorowiska i wypierają gatunki autochtoniczne.



Rajsko. Największym zagrożeniem doliny rzeki Soły jest jej regulacja. Fot. Piotr Rymarowicz

Kolejne zagrożenia to wypalanie traw, nadmierna penetracja wędkarzy i plażowiczów, wysypywanie śmieci i gruzu budowlanego - szczególnie do niewielkich oczek i starorzeczy. Niejednokrotnie wędkarze lub turyści wjeżdżają samochodami w głąb zbiorowisk roślinnych niszcząc naturalne runo. Innym niekorzystnym oddziaływaniem jest nielegalne odprowadzanie ścieków z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych zlokalizowanych w pobliżu Soły. To jednak nie wymaga żadnego komentarza.

Na zakończenie warto wspomnieć, że na terenie gminy Kęty jest

takie sołectwo, w którym panuje totalne bezprawie. Raz w roku ma tam miejsce swoista siekierozada m.in. w lasach legowych. I może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego (nawet dla mnie ekologa) gdyby nie fakt, że wszystko odbywa się bez wymaganych prawem pozwoleń na wycinkę drzew. Zaskakujące w tym wszystkim jest jeszcze jedno. Kilkakrotnie interweniowałem w tej sprawie do straży miejskiej - jak na razie bez skutku. Każdej zimy kilkanaście (a może nawet kilkadziesiąt) furmanek wyrusza w las: pod toporami tubylców giną resztki dzi-

kiej przyrody a wraz z nią nadzieja, że nasi następcy będą mieli kiedyś okazję (tak jak my teraz) cieszyć się jej pięknem. Potem, gdy przychodzi wielka woda te same osoby krzyczą żeby regulować rzekę, ponieważ zagraża ona ich dobytкови. Jak ma nie zagrażać skoro brakuje już drzew i zakrzaceń, które wcześniej wzmacniały brzeg i koncentrowały wodę w korycie?

Robert Wawręty

Powyższe teksty przygotowano w oparciu o następujące materiały źródłowe:

1. Dubiel E., Koczur A. 1999/2000. Walo-ryzacja szaty roślinnej doliny Soły od zapory w Czańcu do Łęskiego Zasola.
2. Herczek A., Betleja J. 1999. Walo-ryzacja faunistyczna doliny rzeki Soły od Rajsko do zapory w Czańcu.
3. Tomiałojć L. (red.). Ochrona przyrody i środowiska w dolinach nizinnych rzek Polski.
4. Wawręty R., Rymarowicz P. (red.). 1996. „Spór o Sołę”.
5. Zarnowiec J., Herczek A. 1999. Zespół przyrodniczo-krajobrazowy Dolina rzeki Soły. Przewodnik po ścieżce dydaktycznej.
6. Zarnowiec J. 19996. Szata roślinna międzywala rzeki Soły na obszarze Osławicimia - stan zachowania, zagrożenia i problemy ochrony.
7. Zarnowiec J., Klama H. 2000. Walo-ryzacja szaty roślinnej doliny rzeki Soły w gm. Oswiecim i gminie Brzeszcze.



Brodzicz piskliwy - legowy na całej długości koryta rzeki Soły. Fot. Marcin Karetta.

Co to jest Towarzystwo na rzecz Ziemi?

Towarzystwo na rzecz Ziemi (TnZ) jest organizacją pozarządową wywodzącą się z Federacji Zielonych-Oświęcim (FZ-O) z siedzibą w Oświęcimiu. Grupa ta powstała w 1989 r. na fali protestu przeciwko budowie rafinerii w Oświęcimiu. Po kilkuletniej działalności nieformalnej w 1994 r. FZ-O otrzymała status Stowarzyszenia. W latach 1994 – 1997 jej działalność koncentrowała się przede wszystkim na rozwiązywaniu problemów ochrony środowiska w skali lokalnej. W 1997 r. członkowie Stowarzyszenia podjęli decyzję o przekształceniu się w organizację ogólnopolską i zmianie nazwy na Towarzystwo na rzecz Ziemi.

Statutowymi celami działania TnZ są:

- ☐ Zachowanie, ochrona i odtwarzanie środowiska naturalnego.
- ☐ Podejmowanie działań na rzecz rozwoju demokracji lokalnej, pobudzania aktywności społecznej i dalszego upodmiotowienia społeczeństwa.
- ☐ Umacnianie pokoju, przeciwdziałanie powstawaniu konfliktów i antagonizmów.
- ☐ Pobudzanie świadomości ekologicznej społeczeństwa.
- ☐ Działanie na rzecz zmniejszania ilości wytwarzanych zanieczyszczeń i odpadów oraz proekologicznego ich zagospodarowania.
- ☐ Promocja czystej produkcji i opakowań wielorazowego użytku.
- ☐ Udział w postępowaniach administracyjnych dotyczących spraw związanych z ingerencją w środowisko naturalne.
- ☐ Występowanie do właściwych władz lokalnych, wojewódzkich i krajowych (zgodnie z ich kompetencjami) oraz sądów z wnioskami o zastosowanie środków zmierzających do usunięcia zaistniałego zagrożenia środowiska na określonym terenie, do przywrócenia stanu poprzedniego lub do naprawy zaistniałych w związku z tym szkód.
- ☐ Składanie organom administracji wniosków i zastrzeżeń do projektów lokalizacyjnych, decyzji inwestycyjnych o znaczącym wpływie na środowisko oraz do przygotowania przedsięwzięć z punktu widzenia ich zgodności z interesami ochrony przyrody i zdrowia ludności.
- ☐ Prowadzenie działalności wydawniczej.

☐ Pomoc ubogim i potrzebującym.

W ciągu ostatnich lat Towarzystwo zrealizowało (część jest nadal kontynuowana) kilkanaście projektów ekologicznych. Najważniejsze z nich to:

- ⇒ 1989 - 1990 - kampania przeciwko budowie rafinerii ropy naftowej w Oświęcimiu,
- ⇒ od 1993 - kampania na rzecz proekologicznego zagospodarowania odpadów, w tym m.in. realizacja projektu „Oświęcim - miasto bez śmieci”,
- ⇒ od 1989 - organizacja licznych imprez ekologicznych: Dzień Ziemi, Światowy Dzień Ochrony Środowiska, Sprzątanie Świata, Dzień bez Samochodu,
- ⇒ 1996 - współudział w utworzeniu Rejonowego Ośrodka Ekologii i Promocji Zdrowia w Oświęcimiu,
- ⇒ od 1996 - kampania „Chrońmy dziką Sołę”, nagrodzona w czerwcu 2000r. „złotym liściem” przez ministra środowiska i prezesa NFOŚiGW,
- ⇒ od 1990 - prowadzenie działalności interwencyjnej (od 1997 roku w ramach Biura Samopomocy Prawnej),
- ⇒ maj 1997 - organizacja ogólnopolskiego seminarium „Proekologiczna gospodarka odpadami w gminie”,
- ⇒ 1997 - realizacja projektu „Ekobility” (system polegający na zamianie surowców wtórnych na bilety na basen, lodowisko, do kina),
- ⇒ październik 1997 - wspólnie z Ogólnopolskim Towarzystwem Zagospodarowania Odpadów „3R” (OTZO) organizacja ogólnopolskiego seminarium nt. hydrobotanicznych metod oczyszczania ścieków,
- ⇒ 1998 - 1999 - projekt Centrum Kształcenia Ekologicznego,
- ⇒ od 1998 - projekt „Ekopodatki” - upowszechnianie wiedzy nt. obowiązku wnoszenia opłat za gospodarce korzystanie ze środowiska,
- ⇒ wrzesień 1998, styczeń 1999 i kwiecień 1999 - wspólne z Ogólnopolskim Towarzystwem Zagospodarowania Odpadów (OTZO) seminaria „Przepisy Unii Europejskiej w zakresie odpadów”,
- ⇒ luty 1998 - czerwiec 1998, styczeń 1999 - maj 1999 - „Internet za 100 zł”, realizowany

- wspólnie z (Ogólnopolskim Towarzystwem Zagospodarowania Odpadów OTZO),
- ⇒ od maja 1998 - internetowy kanał informacyjny „III Sektor - Inicjatywy Pozarządowe”,
- ⇒ od sierpnia 1999 - ogólnopolska baza inwestycji szkodliwych dla środowiska,
- ⇒ wrzesień 1999 - wspólna z OTZO międzynarodowa konferencja „Krajowy system zagospodarowania odpadów opakowaniowych na tle systemów europejskich”,
- ⇒ wrzesień 1999 - ogólnopolskie seminarium „Gospodarka odpadami w gminie - najlepsze krajowe przykłady”,
- ⇒ od września 1999 - ogólnopolska Baza Inwestycji Szkodliwych dla Środowiska i Zdrowia Ludzi,
- ⇒ od grudnia 1999 - cykl seminariów „Przepisy Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska”,
- ⇒ marzec 2000 - ogólnopolska konferencja „Gminne i regionalne programy zagospodarowania odpadów - 10 lat doświadczeń”,
- ⇒ czerwiec 2000 - ogólnopolskie szkolenie „Przyjazna środowisku strategia ochrony przed powodzią”.

Równocześnie organizacja prowadziła działalność wydawniczą. Wydano następujące publikacje:

- ☐ „Proekologiczna gospodarka odpadami w gminie”; Federacja Zielonych - Oświęcim, Ogólnopolskie Towarzystwo Zagospodarowania Odpadów „3R”; Kraków - Oświęcim 1996.
- ☐ „Spalarnie! czyli jak powstrzymać i rozwiązać problem odpadów”; Federacja Zielonych - Oświęcim, Ogólnopolskie Towarzystwo Zagospodarowania Odpadów „3R”; Oświęcim - Kraków 1994.
- ☐ „Spór o Sołę”; Federacja Zielonych - Oświęcim; Oświęcim 1996.
- ☐ Materiały z konferencji „Proekologiczna gospodarka odpadami w gminie - Oświęcim 1997”; Federacja Zielonych - Oświęcim, Ogólnopolskie Towarzystwo Zagospodarowania Odpadów „3R”.
- ☐ „Informator ekologiczny województwa bielskiego”; Towarzystwo na rzecz Ziemi;

Oświęcim 1998.

- ☐ „Jak płacić podatki ekologiczne? Poradnik praktyczny”; Towarzystwo na rzecz Ziemi; Oświęcim 1998/1999.
- ☐ „Hydrobotaniczne metody oczyszczania ścieków”; Ogólnopolskie Towarzystwo Zagospodarowania Odpadów „3R”; Towarzystwo na rzecz Ziemi; 1998.
- ☐ „Katalog Pozarządowych Inicjatyw Ekologicznych”; Ogólnopolskie Towarzystwo Zagospodarowania Odpadów „3R”; Towarzystwo na rzecz Ziemi; Kraków - Oświęcim 1999.
- ☐ Materiały z konferencji „Przepisy Unii Europejskiej w zakresie odpadów”; Towarzystwo na rzecz Ziemi, Ogólnopolskie Towarzystwo Zagospodarowania Odpadów „3R”; Oświęcim 1999.
- ☐ „Dolina rzeki Soły - przewodnik po ścieżce dydaktycznej”; Towarzystwo na rzecz Ziemi; Oświęcim 1999.
- ☐ Materiały z konferencji „Gminne i regionalne programy zagospodarowania odpadów - 10 lat doświadczeń”; Towarzystwo na rzecz Ziemi; Oświęcim 2000.
- ☐ Materiały z cyklu seminariów „Przepisy Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska”; Towarzystwo na rzecz Ziemi; Oświęcim 2000.
- ☐ „Przyjazna środowisku strategia ochrony przed powodzią”; Towarzystwo na rzecz Ziemi; Oświęcim 2000.

Wkładka sponsorowana przez:



WYDAWCA:



Towarzystwo
na rzecz Ziemi
ul. Zamkowa 1/50,
32-600 Oświęcim
tel./fax:
(0/33) 844 19 34,
842 21 20

e-mail: office@tnz.most.org.pl
konto: PKO B.P. O/Oświęcim,
nr 10201417-534-270-1

Rozsądna dieta

Wierzyć lub nie, ale podobno najlepszym sposobem ochrony naszego biednego mózgu, jest ograniczone jedzenie. Mniej jeść, mniej łąknąć, mniej pozebrać, mniej podgryzać i mniej trawić. Oto motto wszystkich diagnoz, wystawianych współczesnemu homo sapiens przez całkiem poważnych lekarzy. Naukowcy z Penn State University poszli w swym dowodzeniu jeszcze dalej i postanowili sprawdzić naocznie czy nauka o umiarkowanym jedzeniu ma podstawy empiryczne. Jak zwykle w takich przypadkach zaczęli od szczurów. Ograniczyli im dietę o połowę, czyli po ludzku biorąc nie dawali im obiadu i deseru. Po kilku tygodniach badacze zaczęli się przyglądać poziomowi protein zawartych w mózgu zwierządek.

Specjalna odmiana białka, produkowana przez astrocyty, komórki odpowiedzialne za ochronę neuronów przed toksynami, składa się na strukturę podtrzymującą funkcję mózgu. Substancja ta produkowana jest szczególnie obficie, gdy mamy do czynienia z jakimś uszkodzeniem mózgu lub gdy po prostu starzejemy się. Okazało się, że głodzone gryzonie mają mniej zabezpieczającego białka. Wniosek: lekkostrawne jedzenie może zahamować proces starzenia się. Jednak są i skutki uboczne. Te same szczury nie za bardzo radziły sobie z zakrętami labiryntu, do którego ich wrzucono. Konkluzja numer 2: głód utrudnia koncentrację. Dobrze, że tym razem naukowcy mieli na tyle odwagi by sformułować te niejednoznaczne refleksje. Bo zaprawdę, ani w diecie, ani w obżarstwie nie ma recepty na pomyślność. Podpowiada mi to i mój mózg i żołądek.

Robert Karp

Jak król Władysław Jagiełło przyjmował petentów

Wedle wyliczeń niektórych uczonych, zajmujących się epoką średniowiecza, król Władysław Jagiełło tylko ok. 14% swego panowania spędził, rezydując rzeczywiście na Wawelu. Sporo czasu poświęcał, na ulubione polowania i na objazd obu krajów połączonych unią – Polski i Litwy. Jak tedy mógł wysłuchiwać interesantów? Aaa, było tak, że te czynności urzędowe odbywały się w miejscu, gdzie, jak powszechnie się mówi, „król chodził piechotą”. Jagiełło siedział w miejscu ustronnym, zaś za specjalnie postawioną kotarą stał petent, który przedstawiał władcy swoje sprawy. Można więc rzec, że król nie dopuszczał go wprost przed swoje oblicze, a jedynie przed swoje ucho. Był w tym miejscu bardzo spokojny, skupiony i podejmował dobre de-

cyzje. Jan Długosz w swoim wielkim dziele opisuje to tak: „Obżarłszy się odpoczywał i spał długo jak zabity. Podniósłszy się ze snu z łoża szedł do ubikacji i siedział tam długo, wiele spraw zalaatwiając i omawiając i podobno nigdy nie był przystępniejszy i łagodniejszy. Ale na te momenty najbardziej czyhali rycerze, w celu łatwiejszego wymuszenia na nim tego, czego się domagali. (...) Nie pozwalał unieważniać lub zmieniać postanowień (...), chyba, że zmuszony koniecznością lub ze względu na wielką korzyść. Starał się też doprowadzać postanowienia do skutku. Choć sam nie mógł wysłuchiwać i zalaatwiać spraw ubogich, sierot i wdów, to jednak powierzał je innym mężom dobrym do zalaatwienia.”

GIB

Czy wiesz, że...

Najwyższy Chińczyk ma 2 metry i 36 centymetrów wzrostu, a nam się wydawało, że oni to taki mały ludek...

Niewielu wie, iż suszarka do włosów ma już 100 lat, bowiem model poręczny do osobistego użytku został wprowadzony na rynek przez firmę AEG z Norymburgii w 1899 roku.

Kiedy kichasz powietrze jest wyrzucane z dróg oddechowych z prędkością 170 km/godz. Dla porównania najstraszniejsze huragany dmą o połowę wolniej...

Najstarszym kwiatem na ziemi jest Amborella, który obecnie można spotkać jedynie w Nowej Kaledonii. Amerykańscy uczeni przebadali go gruntownie i opisali w szczegółach zapomnieli tylko napisać...jak pachnie to чудо!

Wprawdzie staropolskie przysłowie mówi: „Kto rano wstaje temu Pan Bóg daje...”, ale jak donoszą brytyjscy naukowcy, ludzie wstający zbyt wcześnie są bardziej spięci, podatni na zmęczenie i stres... Przyjmując tę informację, z wielką radością poleżymy rano dłużej, czego i Państwu życzymy.

Uśmiechnij się

Do wypasających owce juhasów podchodzi zagraniczny turysta i mówi do nich po niemiecku. Oni nie. Turysta uśmiechnął się i próbuje po angielsku, później po francusku, hiszpańsku, nawet po rosyjsku - bez rezultatu. Dał więc za wygraną i odjechał. - Ca się było Jędrus łucyc języków, to byś se pogodoł - odzywa się jeden z juhasów.

- Po co ? Tyn sie łucył i tyz se nie pogodoł.

Małuchy w przedszkolu:

- A mój wujek jest biskupem i wszyscy mówią do niego „oj-cze”!

- A mój wujek jest kardynałem i wszyscy mówią do niego „em-inencjo”!

- A mój wujek jest bardzo gruby i wszyscy mówią do niego „O, Boże”!

Ciociu, czy wetknęłabyś nos w gniazdo szerszeni?

- Ależ Kaziu, co ci przychodzi do głowy?

- Bo mamusia mówiła, że ty wszędzie wtykasz nos!

Zdenerwowana kobieta biega po plaży z synkiem, aż w końcu zwraca się do dziecka:

- Teraz przypomnij sobie w którym miejscu byłeś, gdy zacząłeś zakopywać tatusia.

- Mamo! Dzisiaj na matematyce tylko ja odpowiedziałem pani na pytanie!

- A o co pani pytała?

- Kto nie odrobił lekcji.

Mama pyta się Jasia:

- Jasiu, jaki przedmiot w szkole najbardziej lubisz?

- Dzwonek, mamo.

Kampania wrześniowa na Podbeskidziu i Orawie

W 1939 r. zabezpieczenia strefy przygranicznej na Podbeskidziu nie należały do mocnych. W dużej części obsadzano stanowiska obronne ochotnikami z czasów powstań śląskich, oddziałami armii „Kraków” oraz żołnierzami 4 Pułku Strzelców Podhalańskich i Straży Granicznej. Poszczególne oddziały broniły się zaciekle w górach na linii Cieszyn, Jabłonków, Wisła, Istebna, Zwardoń, Węgierska Górka, Barania Góra.

Dla Straży Granicznej na Przełęczy Jabłonkowskiej II wojna światowa rozpoczęła się 26 sierpnia 1939 roku odparciem silnego dywersyjnego ataku komandosów niemieckich na tunel kolejowy i stację w Mostach. Według wstępnych planów Hitlera, wojna miała się rozpocząć rano tego dnia, jednakże podpisanie dzień wcześniej (25.VIII), formalnego traktatu polsko-brytyjskiego wyprowadziło Hitlera z równowagi. Obawiał się bowiem, że

państwa zachodnie mogą przyjść z pomocą Polsce. Wstrzymał więc działania, aby rozważyć dalsze swoje plany. Przygotowania do obrony Podbeskidzia rozpoczęły się znacznie wcześniej, lecz nie na tyle, aby były one zakończone. Planowano zbudować kilkanaście bunkrów obronnych w rejonie Milówki, Węgierskiej Górki i Korbielowa, lecz możliwości techniczne i brak brygad roboczych, nie pozwoliły na zrealizowanie planów. Wybudowane cztery potężne obronne bunkry w rejonie Węgierskiej Górki o nazwie: „Wędrowiec”, „Wali-góra”, „Wąwóz” i „Włóczęga” - niezupełnie wykończone i nie należycie wyposażone w broń, amunicję, łączność, nie wspominając już o oświetleniu, wentylacji czy wodzie - nie spełniały podstawowych warunków obronnych. Tak wyposażone forty, obsadzone zostały przez kompanię pod dowództwem Tadeusza Sernika.

1 września o świcie Niemcy przekroczyli w tym rejonie granicę Polski i równocześnie rozpoczęli naloty i bombardowanie zespołu bunkrów. Brak działek przeciwlotniczych czynił obronę mało skuteczną. Mimo to nacierające oddziały niemieckie ponosiły duże straty w sprzęcie i żołnierzach. Jednakże wzmoc-

nione natarcia Hitlerowców zmusiły wkrótce do milczenia dwa bunkry. Z powodu braku amunicji i częściowych uszkodzeń zamikły niedługo również dwa pozostałe.

Na innym odcinku do sztabu w Bielsku donoszono z Suchoj Beskidzkiej, że na Orawie po północy 1 września zauważono gromadzenie się dużej ilości żołnierzy niemieckich z ciężkim sprzętem.

Od granicy polsko-słowackiej nad doliną Orawy rozsiadła się wieś Wysoka. Przez wzgórze przebiegały pozycje obronne I Brygady Górskiej, I Pułku Korpusu Ochrony Pogranicza oraz batalionów Obrony Narodowej. Nad ranem 1 września 1939 roku obserwatorzy donieśli, że z Jabłonki podąża wielka kolumna niemiecka. Odcinek ten pozbawiony był obrony. Niemieckie wojska mogły więc posuwać się bez przeszkód. Dopiero na linii obronnej Spytkowice-Wysoka zatrzymał maszerujących na Kraków Hitlerowców silny opór polskiej obrony. Mimo przewagi wroga, obrońcy wzgórz na Wysokiej odpierali ataki. Pod wieczór umilkły odgłosy walk. Rano kanonadą z dział w kierunku Wysokiej Niemcy rozpoczęli pancerne natarcie. W międzyczasie dotarła na wzgórze 10

Brygada Pancerno-Motorowa płk. Stanisława Maczka i z marszu włączyła się do obrony. W południe jednak niemieckie czołgi przejechały przez polską obronę. Wysoka broniła się 36 godzin. Nieco dłużej walczyła 10 Brygada. Po przegrupowaniu, wsparta oddziałami brygady górskiej, przez 5 dni opóźniała pochód niemieckich oddziałów pancernych nacierających ze Słowacji.

W trzecim dniu walk z pomocą przyleciały z Krakowa trzy „Karasia”, które na odcinku Jabłonka-Orawka zaatakowały bombami wrogie kolumny wojsk. W wyniku silnego ostrzału jeden z samolotów trafiony spadł na ziemię ze śmiertelnie rannymi lotnikami: porucznikiem obserwatorem Kazimierzem Prędeckim i kapralem strzelcem samolotowym Rudolfem Widuchem. Ocalał pilot plutonowy Aleksander Rudkowski. Schwyty przez Niemców przeżył wiele obozów na terenie Rzeszy. Bohaterskich lotników pochowano na cmentarzu przykościelnym w Orawce.

Po pięciu dniach heroicznej walki obrońcy Wysokiej wycofali się. Jednakże na kilka dni duże siły wroga zostały zatrzymane.

Franciszek Chmiel

Wypoczynek zespołów artystycznych z Domu Kultury

W sierpniu br. **Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Małe Kęty”** uczestniczył w I Międzynarodowym Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych NITRA 2000 /Słowacja/. Brały w nim udział również zespoły z Lotwy, Mołdawii, Węgier oraz 5 zespołów słowackich.

Koncerty odbywały się także poza miastem. Wioski z pogranicza Węgier i Słowacji gościły nasze dzieci gorącymi uwagami i szczerą gościnno-

ścią. „Małe Kęty”, pomimo upałów, godnie reprezentował kulturę naszego regionu i nasze miasto. Wolny czas dzieci spędzały w jednostce wojskowej, w której zapewniono im zakwaterowanie oraz zwiedzały Agrokompleks - miejsce targów rolniczych.

W ostatnim dniu uczestnicy Festiwalu zostali zaproszeni na termiczne kąpieliska. Cały dzień dzieci baraszkowały pływając w ciepłych wodach, a we wspólnych zabawach ze swoim

opiekunem nawiązywały przyjazne kontakty.

Wyjazd zbliżył grupę i nauczył ją wspólnej odpowie-

dzialności, a wszystko to zaistniało za sprawą sponsorów, którzy rozumieją dzieci i doceniają ich wysiłek, a są nimi Cepelia



27.08. Targi Sztuki Ludowej Kraków. Zespół „Małe Kęty” - Cepelia. fot. Archiwum DK



Delegacje Zespołów Zagranicznych biorących udział w festiwalu Nitra 2000 ze starostą Nitry. fot. Archiwum DK

lia oraz Wytwórnia Wód Gazowanych-Rylko.

Mamy nadzieję, że znajdzie się wielu takich, którzy docenią kulturę narodu polskiego i będą pomagać w jej rozwoju, dzięki temu jeszcze następne pokolenia będą znały tradycję Lajkownika, taniec krakowski i góralski.

W tym roku również, już po raz czwarty dzieci i młodzież z **KTT Kleks** spędziła część swoich wakacji na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Rzeniszowie. Organizatorzy zgrupowania zadbałi o to, aby członkowie klubu spędzili ten czas bardzo aktywnie. Oprócz intensywnych treningów trzy razy dziennie, znaleziono czas

na liczne zabawy i rozgrywki sportowe, m.in. pływanie, piłkę nożną, turnieje tenisa stołowego i ziemnego.

Nie zabrakło również wyborów miss i mistera. Wszyscy świetnie się bawili, a równocześnie pogłębiali swoje umiejętności pod okiem fachowej kadry instruktorów.

Wypoczynek obu grup: **Zespołu Pieśni i Tańca „Kęty”** i **Klubu Tańca Towarzyskiego „Kleks”** był możliwy dzięki pomocy finansowej ze strony **Urzędu Gminy**. Dlatego w imieniu dzieci i organizatora wypoczynku jeszcze raz ślemy podziękowania dla **Burmistrza, Zarządu Miasta i Wydziału Edukacji Zdrowia i Kultury**.



Obóz szkoleniowy KTT „Kleks” w Rzeniszowie. fot. Archiwum DK

UWAGA KINOMANI !!

Od września uruchomiliśmy (raz w miesiącu) **KINO Z LAMUSA**, czyli projekcje starych filmów. W związku z tym zapraszamy Państwa do wspólnej zabawy i prosimy o przesyłanie na kartkach pocztowych propozycji tytułów filmów, które chcielibyście jeszcze raz oglądać na dużym ekranie.

Dla tych, którzy wezmą udział w naszej zabawie będziemy losować co miesiąc bilety do kina.

Zapraszamy do zabawy i do kina!

PROPOZYCJE DOMU KULTURY

IMPREZY

01.10	17.00	„Kabaret Hemara” w wyk. „Jamy Michalika” z Krakowa. Cena biletu: 12 zł
10.10	18.00	Promocja IV Almanachu Kęckiego - Sala Herbowa Restauracji „Pivnica Rycerska”
13.10	19.00	Koncert piosenki poetyckiej - wyk. Szymon Zychowicz i Tomasz Lewandowski. Cena: 8 zł /w dniu koncertu 10 zł/.
18.10	17.00	Wernisaż wystawy poplenerowej w ramach Szkolnych Potyczek Artystyczno - Kulturalnych pt. „Jesienny kobierzec”
26.10	10.00	I etap Ligi Gimnazjalnej pt. „Cudze chwalić, swego nie znacie”.
27.10	17.30	Spotkanie Klubu Obieżyświatów

WYSTAWY

do 15.10	Wystawa fotograficzna Mariana Koima pt.: „Na jubileuszowym pielgrzymim szlaku”
od 18.10 do 7.11	Poplenerowa pt. „Jesienny kobierzec”- sala kameralna

KINO

01.10	11.00	kino "Bajka" - film pt. "Tygrys i przyjaciele" anim. cena: 8 zł / 7 zł
01.10	20.00	"Agent XXL" - prod. USA cena: 10 zł
07.10 08.10	19.00	"Mission impossible 2" - prod. USA cena: 12 zł
14.10 15.10	19.00	"Człowiek widmo" - prod. USA /science fic./ cena: 12 zł
17.10 18.10	10.00	"Fantazja 2000" - anim. cena 7 zł - seanse dla szkół
21.10 22.10	20.00	"Gniew oceanu" - prod. USA cena: 12 zł
28.10 29.10	19.00	"Częstotliwość" - prod. USA cena: 10 zł
20.10	20.00	KINO Z LAMUSA

UWAGA !

w listopadzie specjalna oferta! Operetka J. Straussa pt. "Zemsta nietoperza" oraz film pt. "Prymas. Trzy lata z tysiąca".

ZAPRASZAMY !

Program może ulec zmianie, szczegóły na plakatach
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za zmiany w programie

Jesteśmy w Internecie! Szukaj nas na stronie
www.kety.pl

Kasa Domu Kultury p. 118 czynna:

poniedziałek, środa, czwartek	7.00 - 16.00
wtorek, piątek	8.00 - 19.00

Kęczanin 18

Pożegnanie lata W rycerskim stylu

fot. DK



Bociany już dawno odleciały do ciepłych krajów, zwiastując szybkie nadejście jesieni, ale póki co - mogliśmy nacieszyć jeszcze letnim słońcem, które na szczęście dopisało organizatorom festynu „Pożegnanie lata”.

Do tej tradycyjnej już imprezy Domu Kultury na zakończenie lata (a dla dzieci również na pożegnanie wakacji) dołączył w tym roku Zarząd Dzielnicy Stare Miasto.

Na festyn, który odbył się w pierwszą sobotę września przybyły całe pokolenia - niespodzianki czekały bowiem zarówno na najmłodszych, jak i najstarszych.

Jedną z atrakcji był pokaz walk Bractwa Rycerskiego Wolna Dru-

żyna Ziemi Beskidzkiej z Bielska - Białej. Licznie zgromadzona publiczność miała okazję nie tylko przyjrzeć się z bliska rycerzom i ich damom, posłuchać gawęd, ale również zabawić się, uczestnicząc w konkursach przygotowanych przez

organizatorów. Można było m.in. wziąć udział w konkursie na najbardziej opaloną białogłową (wyboru dokonał rycerz Wojciech), na najmocniejszą głowę - pijąc tajemniczy napój przygotowany przez kawiarnię „Mimoza”, czy też w prawdziwym hełmie rycerskim (bardzo ciężkim) spróbować swoich sił skacząc na skakance.

Wiele uciechy sprawił wszystkim konkurs na najbardziej mocarną białogłową. Wzorem sienkiewiczowskiej Jagienki, ochotniczki miały za zadanie zgnieść orzechy - uczyniły to z wielkim wdziękiem, a którą częścią ciała zgniatyły owe orzechy, to już wiedzą ci, którzy tam wtedy byli.

Wiele uciechy sprawił wszystkim konkurs na najbardziej mocarną białogłową. Wzorem sienkiewiczowskiej Jagienki, ochotniczki miały za zadanie zgnieść orzechy - uczyniły to z wielkim wdziękiem, a którą częścią ciała zgniatyły owe orzechy, to już wiedzą ci, którzy tam wtedy byli.

Byliśmy również świadkami historycznej już nieomal sceny ratowania od miecza katowskiego Zbyszka z Bogdańca. Aktorzy - ochotnicy tak wczuli się w swe role, iż Zbyszko długo nie chciał wypuścić z rąk swej wybawicielki, a rozentuzjasmowana publiczność przyłączyła się do sceny, krzycząc (tak jak to w „Krzyżakach” było): „Jej ci jest! Jej ci jest”.

Wszyscy uczestnicy zabaw dostali upominki - zestawy kawy od firmy P.P.H.U. „B - T” s.c. p. Janusza Targosza, a zwycięzcy otrzymali ponadto od restauracji - kawiarni „Mimoza” bidony, koszulki i plecaki.

Nie zabrakło także konkursu dla

najmłodszych - dzieci rysowały kredą rycerzy - wszystkie biorące udział w tej zabawie zostały nagrodzone lodami, ufundowanymi przez Wytwórnę Lodów „ESKI-MAK”

Kto zaś zapragnął mieć pamiątkę z rycerskiego „Pożegnania lata”, ten mógł zrobić sobie zdjęcie z chętnie pozującymi rycerzami i białogłowami. Dochód ze zdjęć, wykonywanych przez „Foto Centrum” s.c. p. W. Kuźma, H. Cinal, został w całości przekazany na renowację pomnika Grunwaldzkiego, usytuowanego przed Szkołą Podstawową nr 1 w Kętach. Na ten cel rozprowadzane były także cegiełki, które można było nabyć podczas



KONKURS POETYCKI

„Szukam słowa”

Organizator : Dom Kultury w Kętach

Patronat : Gazeta Krakowska

Cel konkursu : Popularyzacja amatorskiej twórczości literackiej oraz stworzenie możliwości młodym poetom - amatorom do zaprezentowania swojej twórczości na forum publicznym.

Założenia regulaminowe

1. W konkursie mogą brać udział osoby powyżej 15 roku życia, nie będące członkami związków twórczych.
2. Konkurs organizowany jest w kategorii : poezja o tematyce dowolnej.
3. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie zestawu 3-ch wierszy, nigdzie wcześniej nie publikowanych i nie nagradzanych na innych konkursach w 4 egz. Wiersze należy podpisać godłem. Do utworów należy dołączyć zaklejoną kopertę, opatrzoną tym samym godłem co utwory. W kopercie należy umieścić kartkę z danymi : imię i nazwisko, wiek autora, dokładny adres wraz z telefonem. Utwory należy przesłać na adres :
**Dom Kultury, 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2a
do dnia 6.11.2000 r.**
4. Utwory będzie oceniać komisja powołana przez organizatora.
5. Rozstrzygnięcie konkursu, spotkanie z komisją, wręczenie nagród odbędzie się w grudniu 2000 r. /Uczestnicy konkursu zostaną powiadomieni odrębnym pismem/. Nadesłane prace nie będą zwracane.
6. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do publikacji konkursowych tekstów bez gratyfikacji pieniężnych dla autorów w „Kęczaninie” i „Gazecie Krakowskiej”. Ponadto w 2001 roku tegoroczne nagrodzone teksty zostaną opublikowane w Antologii wierszy nagradzanych pt: „Szukam słowa” wydawanej przez Dom Kultury w Kętach (co dwa lata).
7. Szczegółowe informacje można uzyskać w Domu Kultury p. nr 4 lub tel. 845-26-40 lub 845-26-71 - Małgorzata Kasolik-Piecha .

Gorąco namawiamy wszystkich młodych poetów do udziału w konkursie.

Uwaga Szachiści

Tradycyjnie już zapraszamy wszystkich miłośników szachów do udziału w kolejnym cyklicznym **Turnieju Szachowym o Mistrzostwa Kęt i Puchar Burmistrza**.

Turniejowe rozgrywki odbędą się:

- w każdy drugi piątek miesiąca o godz. 17.00 - dla dorosłych

- w każdy trzeci piątek miesiąca o godz. 17.00 - dla dzieci

Rozegranych zostanie 9 rund w systemie szwajcarskim zgodnie z kodeksem szachowym.

Nad prawidłowym przebiegiem rozgrywek będzie czuwał instruktor sekcji szachowej w Domu Kultury p. Władysław Pasieka.

Szachowy Mistrz Kęt wyłoni się na turnieju wieńczącym całoroczne rozgrywki w czasie święta miasta w Dni Kęt. Szczegółowy regulamin zostanie podany na I rundzie turniejowej. Bliżej zainteresowanym podajemy dokładne terminy do końca bieżącego roku:

Dorośli 13.10 - I runda, 10.11 - II runda, 8.12 - III runda

Dzieci 20.10 - I runda, 17.11 - II runda, 15.12 - III runda

Wszystkich miłośników tej królewskiej gry serdecznie zapraszamy!

trwania festynu.

Na tegorocznym „Pożegnaniu lata” każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Organizatorzy uwzględnili bowiem różne gusty muzyczne. Tak więc - zwolennicy dobrego, starego rocka mogli go posłuchać w bardzo dobrym wykonaniu grupy „Odłot” (dla tych, którzy nie byli informacją, iż jest to dawny zespół „Czad” z nową nazwą). Miłośnikom country i muzyki folkowej niewątpliwą przyjemnością sprawił koncert goszczącej po raz pierwszy w Kętach (ale na pewno nie ostatni) „Grupy Furmana”. Ten dynamiczny, wspaniale rozgrzewający publiczność zespół udowodnił, iż można grać w każdych warunkach - nawet leżąc na scenie - i nie stracić ani na chwilę rytmu. Kolejni wykonawcy zostali powitani gorącymi brawami przez swoich fanów. Dobrze znany wszystkim rodzimy zespół „The Skent” i tym razem nie zawiodł. Znane standardy bluesowe i rockowe w ich wykonaniu tak spodobały się publiczności, iż długo nie chcieli ich

puścić ze sceny. Do późnych godzin nocnych bawiliśmy się z zespołem „Amati”. Jak na porządną imprezę przystało - były tańce, śpiewy i hulanki - razem z Czarным Alibabą i wszystkimi świętymi, którzy w niebie mieli bal. Żal, iż lato przeminęło - ptaki odleciały, drzewa tracą liście, a pękające kasztany przypominają o jesieni. Była kiedyś taka piosenka o tym, iż „... jesień idzie - nie ma na to rady...” Może jednak niebiosa będą łaskawe i zesłają nam piękną, złotą i słoneczną jesień, a wtedy trzeba będzie (zgodnie z życzeniem jednego z uczestników festynu) zorganizować powitanie jesieni.

Chętnych do sponsorowania tej imprezy, a także następnych: pożegnanie jesieni, powitanie zimy, pożegnanie zimy, etc. etc... prosimy o zgłaszanie się do Domu Kultury, który zadba o oprawę artystyczną. A tymczasem, skoro o sponsorach mowa, organizatorzy festynu rodzinnego „Pożegnania lata”: Dom



Kultury i Zarząd Dzielnicy Stare Miasto składają gorące podziękowania za okazaną pomoc finansową i rzeczową. Nie byłoby możliwe zorganizowanie tej imprezy, gdyby nie hojność następujących firm i instytucji: Skład Budowlany Gabrys - Sikora w Kętach; P.P.H.U. „Haczek” w Kętach; Restauracja „Pawlica Rycerska” w Kętach; Zakład Produkcji Garniturów „Elfa”

w Kętach; P.P.H.U. „B - T” s.c. p. J. Targosz z Andrychowa; Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kętach; Spółka „Hutnik” w Kętach; Biuro Usług „Welt” w Kętach; Info - Bank - Kęty; Wytwórnia Łodów „Eskimak” - Kęty; „Foto - Centrum” s.c. W. Kuźma, H. Cinal - Kęty; Kawiarnia „Mimosa” w Domu Kultury w Kętach.

E.W.

Kapliczka w przydomowym ogródku rodziny Koniecznych, przy ulicy Klasztornej.

Figura Matki Bożej jest liczny motywem kapliczek w Kętach. Opisana w poprzednim numerze *Kęczanina* kapliczka przydrożna (skrzyżowanie ulicy Słowackiego z Klasztorną), otwarła serię kilku kapliczek o motywie Maryjnym.

Idąc ulicą Klasztorną w kierunku zespołu klasztorowego oo. Franciszkanów napotykamy w przydomowym ogródku państwa Stefani i Leona Koniecznych kapliczkę z figurą Matki Bożej Niepokalanej wśród okalających ją krzewów bluszczu i ukwieconych klombów.

Wybudował ją Pan Leon Konieczny z potrzeby serca, a także na pamięć, zmarłego śmiercią tragiczną, szwagra Jana Kierpca będącego współbudowniczym trzech podobnych kapliczek dla swych krewnych w Czańcu Górnym (koło szkoły dla siostry Pana Leona), w Bulowicach dla brata Jana,

Władysława Kierpca (Stara Droga) oraz dla brata Ludwika Kierpca w Sulkowicach koło Andrychowa.

Jak widać z tej relacji, historia kołem się toczy i zaznacza na mapie Kęt i okolicy swoje miejsca. Aby ta historia nie była utrwalona wyłącznie na kartach *Kęczanina*, proszę właścicieli tych kapliczek o wykonanie skromnych tabliczek z napisem: kto je fundował, kto był budowniczym i w którym roku.

Państwo Konieczni przybyli



z Czańca. Tu przy ulicy Klasztornej zakupili parcelę w 1960 roku Wybudowali dom i tu wrosli. Czy to przypadek, czy opatrność kierowała panem Leonem, aby tu zamieszkał? Bo właśnie w bliskości kościoła i klasztoru oo. Franciszkanów wychował swego syna Jacka, który już od siedmiu lat jest kapłanem. Z bliskiego sąsiedztwa wywodzi się, dziś już nieżyjący, ks. Ludwik Jurzak ze zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, a z sąsiedniej ulicy Świętokrzyskiej ksiądz Ludwik Mroczek, salezjanin i ojciec Feliks Wójcik, franciszkanin.

Kapliczka wykonana jest domowym sposobem: żelbetowa, w formie wnęki konchowej o gładkiej powierzchni pomalowanej na biało, ustawionej na podłożu murowanym. Wewnątrz wyniesiona jest na postumencie figurka Matki Bożej Niepokalanej. Wnęka zamykana jest metalowym, oszklonym oknem. Zewnętrzne powierzchnie obłożone są kamieniem solnym na zaprawie cementowej.

Figurka Matki Bożej w tej kapliczce jest darem Pana Krzysztofa Ficonia, sąsiada Pana Leona, który przechowywał ją po swoich rodzicach. Figurka przynieszcza zębem czasu, staraniem Pana Koniecznego przybrała niemal pierwotny wygląd. Teraz umieszczona w swym skromnym pomieszczeniu odbiera cześć zapraszając wszystkich przechodzących do siebie opiekuńczym gestem wyciągniętych rąk.

Kapliczka przydomowa, rodziny Karkoszków przy ulicy Staszica.

Wychodząc z ulicy Klasztornej skręcamy w lewo ku Nowej Wsi. Po kilkuset metrach napotykamy kapliczkę wystawioną w centralnym placu ogrodu przed domem, frontem do ulicy. Kapliczka postumentowa, wymurowana na solidnej stopie betonowej, oryginalnie uformowana na wzór luzem ułożonych kamieni na kształt groty ostrołukowej, ofugowana, z wnęką zamykaną metalowym oszklonym oknem.

Wewnątrz umieszczona jest około metrowej wysokości fi-

Kęczanin 20

przepasaną białą suknią i niebieski płaszcz okalający głowę i ramiona. Spod sukni wysuwają się białe stopy. Wokół głowy delikatny, dyskretnie zamocowany nimb z ozdobnych świecących żaróweczek. U stóp w flakonach kwiaty. Wokół kapliczki od wiosny do jesieni dużo zieleni i kwiatów.

fol. F.Ch.



Ufundował ją pan Józef Karkoszka z żoną Filomeną w latach 1962-64, jako wotum dziękczynne Matce Bożej za uratowanie życia im obojgu i dzieciom oraz uniknięcie poważnej katastrofy drogowej.

Podczas jazdy ciągnikiem z cegielni kęckiej w roku 1955 na przyczepie wyładowanej po brzegi cegłą siedziało około ośmiu osób, w tym dzieci. Kierowca zjeżdżając z górki nagle zauważył, że nie może wyhamować pojazdu (w dodatku na drodze zatrzymał się samochód osobowy wyjeżdżający z Witkovic). Zwrócił się z tym do Pana Józefa Karkoszki, co począł. Pan Józef natychmiast zareagował, wzywając Matkę Bożą na ratunek. W tym momencie rozpedzony ciągnik z przyczepą i ludźmi cudem wy-

minął osobowy samochód, zjechał na pobocze do przydrożnej fosy i przy niewielkim nachyleniu zatrzymał się bez żadnego skażenia osób siedzących na przyczepie. Uznali ogólnie wszyscy, że była to opatrzność Boża i cudowne ocalenie.

Kapliczka służyć będzie następnym pokoleniom, zachowa pamięć o rodzicach i dziadkach. Zadbana i troskliwie utrzymana. Matka Boża odbiera w niej cześć od przechodniów, a przede wszystkim od mieszkańców domu.

Franciszek Chmiel

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Mistrzowie Słowacji z Kęt

Drużyna juniorów „Hejnału” Kęty wywalczyła tytuł międzynarodowego mistrza Słowacji w piłce siatkowej na świeżym powietrzu. Trzydniowy turniej rozegrano w Vyh-

nem.

Do walki o tytuł stanęło w sumie 11 drużyn. Oprócz gospodarzy oraz zespołu z Kęt, który okazał się najmłodszy, do Vyhnego przyjechały również ekipy z Rosji, Ukrainy i Belgii. Kęczanie w słowackim turnieju w ubiegłym roku zajęli 4. miejsce. Dwukrotnie też wzięła w nim udział drużyna BBTS Bielsko-Biała, jednak bez sukcesów.

Piłka siatkowa na świeżym powietrzu jest na Słowacji bardzo popularna. Mecze rozgrywane są na nawierzchni z mączki ceglanej, najczęściej na specjalnie przystosowanych w tym celu kortach tenisowych.

W rozgrywkach eliminacyjnych, które prowadzono systemem „każdy z każdym”, kęczanie ulegli tylko drużynie Magnezit Revuca, zajmując ostatecznie pierwsze miejsce. W półfinale Hejnał zmierzył się z Interem Bratysława. Mecz rozpoczął się niezbyt szczęśliwie;

kęczanie oddali pierwszego seta. Jednak cały pojedynek zakończył się wynikiem 2-1 dla Hejnału. W drugim meczu półfinałowym Magnezit przegrał 0-2 ze Stavborem Żylina. Trzecie miejsce w turnieju zajął Inter, pokonując gładko Magnezit 2-0.

W finale zmierzyły się zespoły Kęt i Żyliny. Pierwszy set po ciężkiej walce wygrali kęczanie 29-27. W drugim jednak gładko ulegli rywalom 12-25. Emocje sięgnęły szczytu w tie-breaku. Przy stanie 13-10 dla Żyliny Hejnał przejął zagrywkę i wywalczył 5 punktów pod rząd, wygrywając ostatecznie mecz i cały turniej.

Poza sukcesem całej drużyny, niektórym z kęczan przypadły także wyróżnienia indywidualne; tytuł najlepszego zawodnika turnieju otrzymał Tomasz Anus, natomiast za najlepszego atakującego uznano Łukasza Biela.

- *Sam jestem zaskoczony tym sukcesem* – mówi trener drużyny **Henryk Kubica**. - *Myślałem, że wyniki przyjdą nieco później, jednak ten tytuł nie jest tylko dziełem przypadku. Sprawdzili się starsi zawodnicy, a z młodych jestem wyjątkowo zadowolony.*

Przed turniejem juniorzy Hejnału przebywali na dwutygodniowym obozie szkoleniowym w Marianowie koło Łom-



Zwycięska drużyna, od lewej stoją: **Tadeusz Pietrzyk** - kierownik drużyny, **Henryk Kubica**, **Łukasz Biela**, **Jakub Bączek** (kapitan zespołu), **Paweł Maślanka**, **Maciej Durańczyk**, **Adam Bogusz** - zastępca kierownika sekcji, **kłęczący od lewej Maciej Szatan**, **Wojciech Bogusz**, **Paweł Kusak**, **Paweł Piekiełko**, **Bogdan Bezwiński** (opiekun medyczny). Na zdjęciu brak **Tomasza Anusa**. fot. Z. Matejko

ży. Tam dotarła do nich informacja o wyjeździe. Zespół wystąpił w całkowicie przebudowanym składzie. W marcu, kiedy drużyna wywalczyła mistrzostwo Małopolski i właściwie miała już w kieszeni awans do ćwierćfinału mistrzostw Polski, zarząd klubu podjął decyzję o wycofaniu jej z rozgrywek w wyniku konfliktu pomiędzy chłopcami, a klubem i trenerem. Z poprzedniego składu pozostali tylko **Tomasz Anus**, **Jakub Bączek** i **Łukasz Biela**. Do nich mają dołączyć jeszcze dwaj zawodnicy z Bielska-Białej. Drużynę uzupełniają juniorzy młodzi trenowani wcześniej przez **Andrzeja Dźwignia**.

- *Z takim składem będziemy objeżdżać spotkania juniorów młodszych* – tłumaczy szkoleniowiec. - *Nieco zmieniony skład zagra w lidze międzywojewódzkiej, co zależy od wieku zawodników. Nie wiem, czy zwycięstwo na Słowacji jest zapewnione, jednak pewne jest, że dobra gra i wyniki pchają później do przodu.*

Młodzi siatkarze Hejnału wywalczyli tytuł międzynarodowego mistrza Słowacji w składzie: **Marek Szatan**, **Paweł Piekiełko**, **Paweł Kusak**, **Łukasz Biela**, **Tomasz Anus**, **Jakub Bączek**, **Maciej Durańczyk** i **Paweł Maślanka**. Zespół trenuje Hen-

ryk Kubica.

Zbigniew Matejko
(za Dziennikiem Polskim
z dnia 30 sierpnia 2000 r.)

Największy sukces

- Zdobyć mistrzostwa Słowacji jest pierwszym i największym sukcesem sekcji piłki siatkowej w historii TS Hejnał - mówi Adam Bogusz, zastępca kierownika sekcji. - Cała drużyna prezentowała w Słowacji znakomite opanowanie indywidualnej techniki gry. Będąc najmłodszym zespołem (trzech piętnastolatków) rokuje duże nadzieje na przyszłość. W tym sukcesie wielką zasługę ma też trener, p. Henryk Kubica, który potrafił w krótkim czasie zyskać zaufanie zawodników, odpowiednio ich wyszkolić i wykorzystując indywidualne predyspozycje wyznaczyć każdemu właściwe miejsce na boisku.

Mistrzowie Słowacji otrzymali oprócz pucharu i dyplomu nagrody indywidualne. **Tomasz Anus** - najlepszy zawodnik turnieju, złoty łańcuszek i torbę sportową **Łukasz Biela** - najlepszy atakujący, złoty zegarek, a pozostali zawodnicy dobrej klasy aparaty fotograficzne.

Marianowo

W czasie wakacji (od 31 lipca do 12 sierpnia) 16-osobowa drużyna juniorów siatkarki wyjechała pod opieką trenera Hen-



Z prawej Bartosz Sufa (nr 5), Wojciech Bogusz (nr 3), w tyle trener Jan Pater.
fot. Z. Mleczko

ryka Kubicy na zgrupowanie sportowe do Marianowa koło Łomży. Towarzyszył im 10-osobowy zespół dziewcząt z UKS Set 97 z p. Bogumiłą Kawończyk. Młodzi sportowcy do dyspozycji mieli halę sportową, siłownię, saunę i boisko piłkarskie. Trener Henryk Kubica w swoim programie szkoleniowym kładł nacisk na poprawę techniki indywidualnej zawodników oraz grę zespołową juniorów starszych i młodszych. *Mieszkaliśmy w Zespole Szkół Rolniczych. Codziennie po dwa, trzy razy trenowaliśmy w sali, co drugi dzień mieliśmy trening biegowy - opowiada jeden z młodszych uczestników - Kilka razy wieczorem korzystaliśmy z sauny, po wyczerpujących zajęciach był to świetny relaks. Zajęcia były intensywne, ale dostosowane do naszej kondycji, każdy z nas starał się poprawić skuteczność własnej gry. Czas wolny spędzaliśmy wspólnie z kolegami. Mimo, że byłem już trzeci raz na obozie sportowym z Hejnałem, to z juniorami starszymi po raz pierwszy. Okazali się dobrymi kumplami, takimi są też na boisku. W tej samej szkole mieszkali inni sportowcy, ale dyscyplina narzucona przez trenera nie pozwalała na częstsze kontakty towarzyskie.*

Siatkarze mogli wyjechać na obóz sportowy dzięki pomocy finansowej Urzędu Gminy

oraz indywidualnych sponsorów: p. **Antoniego Piskorka**, właściciela Piekarni Chleba z Nowej Wsi, p. **Tadeusza Dryji** właściciela Apteki „Pod Orłem” w Kętach, pp. **Romana i Adama Góreckich** współwłaścicieli Przedsiębiorstwa „Argo” w Kętach oraz wpiatom rodziców.

Wypoczynek sportowców wizytował kierownik Wydziału Edukacji, Zdrowia i Kultury Urzędu Gminy p. **Zbigniew Jaroś**, który powiedział - *miejscość wybrana przez organizatorów spełniła wymagania obozu sportowego. Dobre zaplecze treningowe, bardzo dobre warunki bytowe, wokół cieższa, z dala od miejskiego gwaru, sklepów, dyskotek, niestrzeżonych kąpielisk, tego wszystkiego co rozprasza. Miejsce wywarło na mnie bardzo dobre wrażenie, podobnie jak program szkoleniowy, któremu miałem okazję się przyjrzeć. Wierzę, że sukces na Słowacji był następstwem solidnych treningów w Marianowie.*

Najmłodsi siatkarze

Oprócz juniorów młodszych i starszych, siatkówkę trenują najmłodsi 12, 13 latkowie. Czterech z nich może śmiało mówić już o sukcesach, bowiem powołani zostali do kadry województwa małopolskiego. Są to Wojciech Bogusz, Bartosz Sufa, Ireneusz Pszczółka, Jarosław Włodarczyk. Wzięli oni udział w zgrupowaniu kadry małopolskiej w Myślenicach w dniach od 26 czerwca do 12 lipca i od 1 do 14 sierpnia. W dru-



Hubert Wagner z Wojciechem Boguszem. fot. Z. Matejko

gim zgrupowaniu dołączyła do nich grupa 6 chłopców i 3 dziewcząt z UKS Set 97 Kęty.

9 września odbyły się finały Mistrzostw Polski w mini siatkówce, zagrani w nich Wojciech Bogusz i Bartosz Sufa. W drużynie dwunastolatków wystąpił Wojciech Bogusz. Na 9 rozegranych meczach, drużyna wygrała 7, co dało jej szóste miejsce w Polsce. Brak tylko 1 punktu wyeliminował zespół z gry o medale. Drużyna trzynastolatków, w której wystąpił Bartosz Sufa zajęła po dobrej walce 8 miejsce.

Rywalizacji najmłodszych drużyn siatkarki bacznie przyglądali się liczni znani trenerzy na czele z Hubertem Wagnerem i Wiktorem Krebokiem. Ich decyzją Wojciech Bogusz został powołany do kadry narodowej w sezonie 2000/2001.

Trenerem dwóch najmłodszych zawodników jest p. Henryk Kubica.

NIEPUBLICZNY
ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
SPECJALIST. CENTR. STOMATOLOG.
„MEDICUS”

Kęty, Rynek 17

tel. 845-58-58

Realizujemy leczenie pacjentów
ŚLĄSKIEJ REGIONALNEJ KASY CHOROCH
Wykonujemy pełny zakres usług stomatologicznych

Małopolska liga juniorów

Hejnał idzie jak burza

Zdobycie mistrzostwa okręgu bielskiego i awans do ligi małopolskiej świętowali zawodnicy z drużyny juniorów starszych Towarzystwa Sportowego Hejnał Kęty. Gratulacje i podziękowania sportowcom, trenerom oraz zarządowi klubu złożyli kępcy samorządowcy i sponsorzy drużyny.

- Taki sukces był możliwy dzięki wyteżonej pracy zawodników i odpowiedniej koncepcji szkoleniowej. I jak widać wysiłek się opłacił – prezes Hejnału Marian Kubajak.

I opłaca się dalej. Hejnaliści doskonale radzą sobie w kolejnych meczach. W pierwszym spotkaniu na własnym boisku pokonali Okocimski Brzesko 5:2. W Nowym Sączu ulegli Sandecji, ale tylko 0:1. Piękny mecz rozegrali u siebie z Unią

Tarnów. Wygrali w nim 1:0. Kolejne spotkanie na stadionie Wawelu Kraków zakończyło się jednobramkowym remisem. Jednak największym sukcesem był remis (1:1) z krakowską Wisłą – aktualnym mistrzem

Polski. Aż żal pomyśleć, że juniorzy z Kęt mieli duże szanse na pokonanie krakowian na własnej murawie. Niestety nie powiodło się hejnalistom w meczu z Bocheńskim Klubem Sportowym. Goście przegrali

na wyjeździe 1:0. Jednak biorąc pod uwagę, że juniorzy TS Hejnał są zupełnie nowym zespołem w lidze małopolskiej, to trzeba przyznać, że i tak idą, jak burza.

(nik)



Na zdjęciu juniorzy Hejnału: Przemysław Szklarczyk, Łukasz Kula, Mateusz Płonka, Marcin Drewniani, Radosław Anioł, Krzysztof Żurek, Piotr Tobiasz, Bartłomiej Chrapkiewicz, Łukasz Ryłko, Artur Drabek, Grzegorz Chiliński, Mateusz Kuczmierczyk, Ariel Bersetko, Jarosław Strzeżoń, Grzegorz Luranc (kapitan drużyny), Jakub Piekielko, Wiktor Macura, Robert Błaszczak, Tomasz Chrapkiewicz, Maciej Kołodziejczyk, Przemysław Chuchala, Tomasz Jura, kierownik zespołu Dariusz Wojnar, trener drużyny Leszek Młoczek oraz działacze TS Hejnał: Marian Kubajak, Józef Honkisz, Henryk Kurec, Krzysztof Luberda, Wiesław Gawęda i Zofia Iskierka, właścicielka jednej z firm sponsorujących drużynę. fot. (nik)

V liga wadowicka Raz lepiej, raz gorzej

Sześć kolejnych spotkań rozegrali zawodnicy pierwszej drużyny Hejnału Kęty. A oto wyniki poszczególnych meczów:

- z Iskrą Klecza (na wyjeździe) przegrana 2:3 (1:2), bramki dla Hejnału: L. Młoczek, Kowalczyk,
- ze Zgodą Malec (u siebie) wygrana 4:2 (2:0), bramki dla Hejnału: Kowalczyk, Drewniani (dwie), D. Gołba, dla Malca: J. Gołba, Sokół,
- z Przebojem Wolbrom (na wyjeździe) przegrana 2:0 (1:0),
- z Koroną Lgota (u siebie) remis bezbramkowy,
- z Unią Jaroszwiec (na wyjeździe) przegrana 0:2 (0:1),
- z Leskowcem Rzyki (u siebie) wygrana 1:0 (1:0), bramka dla



Podczas meczu Hejnału ze Zgodą. fot. (nik)

Hejnału: R. Młoczek. Dużo mniej szczęścia miał LKS Zgodą Malec. Mecz z Hejnałem zakończył się porażką. Kolejne wyglądały następująco:

- ze Strumieniem Polanka Wielka (u siebie) wygrana 4:3 (2:2), bramki dla Zgody: Naglik (dwie), Krawczyk, J. Gołba,

- z Iskrą Klecza (na wyjeździe) przegrana 0:1,
- z Żarkiem Barwałd (u siebie) remis 1:1 (1:1), bramka dla Zgody: J. Gołba,
- z Przebojem Wolbrom (u siebie) przegrana 1:3 (1:0), bramka dla Zgody: Mąsior.

(nik)

Uśmiechnij się

- Moja siostra jest chora na szkarlatynę... - oznajmia Kazio w szkole.
 - To wracaj do domu, bo mi zarazisz całą klasę - poleca wychowawczyni.
 - Po dwóch tygodniach Kazio pojawia się na lekcjach.
 - I co, siostra wyzdrowiała? - pyta się nauczycielka.
 - Nie wiem, bo jeszcze nie piła...
 - A gdzie ona jest?
 - W Danii...
- ☺
- Nauczycielka pyta się dzieci, jakie zwierzęta mają w domu. Uczniowie kolejno odpowiadają:
 - Ja mam psa...
 - Ja kota...
 - U nas są rybki w akwarium...
 - Wreszcie zgłasza się Kazio:
 - A my mamy kurczaka w zamrażarce...

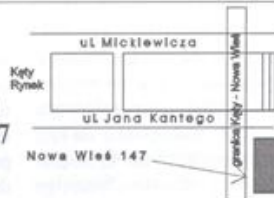
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW DEKORACYJNYCH
OFERUJE

DEKORACJE ŚLUBNE

ORAZ

zaproszenia	pudełka na ciasto
etykiety na wódkę	świeczki
przytinki dla gości	serwetki

PPHU
„Dekor - Pap” S.C.
32 651 Nowa Wieś 147
tel. 0-602730980



Kępczanin

oferuje swoje łamy
dla **reklam**
i **ogłoszeń.**

Koszt publikacji wynosi:

- 400 zł za powierzchnię wielkości strony (1 cm² - 0,84 zł) + VAT
- Za ogłoszenia i reklamy mniejszej wielkości - proporcjonalnie mniej.

Przy zamówieniu 4 kolejnych reklam **25% upustu**

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

„Bobas” poleca
dla Twojego dziecka
wózki, łóżeczka, zabawki i inne
z wyprzedaży polecamy
po niskich cenach komody,
lampy, obuwie.

Kęty, ul. Hutnika (obok Totolotka)

Zdrowe i skuteczne produkty odchudzające
oraz poprawiające samopoczucie.
Informacja tel. 0502 529 353 godz. 16.00 - 19.00

AIG AMPLICO LIFE

W ZWIĄZKU Z PLANOWANYM STWORZENIEM STANOWISK PRACY, POSZUKUJEMY KOMPETENTNYCH I ODPOWIEDZIALNYCH KANDYDATÓW DO PRACY W CHARAKTERZE:

- KIEROWNIK SPRZEDAŻY, DZIAŁU OBSŁUGI KLIENTA
- SPRZEDAWCA, KONSULTANT FINANSOWO - UBEZPIECZENIOWY

WSTĘPNE WYMAGANIA TO:

1. WIEK 23-30 LAT
2. WYKSZTAŁCENIE MINIMUM ŚREDNIE
3. NIENAGANNA OPINIA SPOŁECZNA - NIEKARALNOŚĆ
4. USTABILIZOWANE ŻYCIE PRYWATNE
5. MIŁE WIDZIANE OSOBY Z PRAWEM JAZDY I LICENCJĄ P.U.N.U. LUB U.N.F.E.

SPŁNIENIE POWYŻSZYCH KRYTERIÓW UPOWAŻNIA PAŃSTWA DO PRZESŁANIA NA JEDEN Z PONIŻSZYCH ADRESÓW W NASTĘPUJĄCYCH DOKUMENTÓW: ZDIECIĘ, ŻYCIORYS, LIST MOTYWACYJNY

NA PODSTAWIE PRZESŁANYCH DOKUMENTÓW ZAPRASZAMY ODPOWIEDNICH KANDYDATÓW NA WSTĘPNE ROZMOWY KWALIFIKACYJNE.

SPRAWDŹ SWOJE KWALIFIKACJE PRZESYLAJĄC LUB DOSTARCZAJĄC DO DNIA 28.10.2000 r. W/W DOKUMENTY na adres:

BOGUMIL GALIK AMPLICO - LIFE UL. RYNEK GŁ. 12 POK.9 LUB 32 - 600 OŚWIĘCIM	BOGUMIL GALIK AMPLICO - LIFE UL. 11 LISTOPADA 60/62 43-300 BIELSKO-BIAŁA
--	---

TELEFON 0602708274

Nowe, atrakcyjne warunki finansowe

Na.C.Y. prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. Nr 133, póź. 883”

SPECJALISTYCZNY OŚRODEK GIMNASTYKI KOREKCYJNEJ I REHABILITACJI RUCHOWEJ

„MARMED”

Ogłasza nabór na

bezpłatne, specjalistyczne badania lekarskie
wad postawy ciała dzieci i młodzieży

(wiek 5 - 19 lat), które odbywać się będą na
Krytej Pływalni w Kętach
w siedzibie Ośrodka „Marmed”

Rejestracja:

tel. 875-86-56; 0-602-683-901 lub osobiście w
godzinach pracy Ośrodka: od poniedziałku do
piątku 16.00 - 20.00, soboty 10.00 - 14.00
ZAPRASZAMY!!!

Dożynki w Bielanych, Łękach i Witkowicach Plon niesiemy, plon...

W Łękach i Bielanych

Jak co roku po żniwach przyszedł czas na dożynki. Święto plonów zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich obchodzili również mieszkańcy Łęk. W tym roku było mniej hucznie, gdyż w dniu uroczystości łączenie towarzyszyli w ostatniej drodze Hieronimowi Żmudce – osobie bardzo zasłużonej dla bielańsko-łękiej parafii.

W Bielanych natomiast zorganizowano dożynki wiejskie, a kilka tygodni później dekanalne.

Święto plonów w Bielanych rozpoczęło się Mszą Świętą dziękczynną, odprawioną w miejscowym sanktuarium przez księdza Wiesława Józwiaka. Nie zabrakło też części artystycznej w wykonaniu zespołu Koła Gospodyń Wiejskich - Bielaneczki

- Niesiemy wieńce z kłosów splecione - śpiewały podczas oficjalnej części uroczystości członkinie Koła Gospodyń Wiejskich.



W Łękach święto plonów obchodzono w tym roku mniej hucznie niż zwykle. fot. (nik)

Plony w Bielanych były marne. Susza, dwie powodzie i remont mostu uniemożliwiający dojazd do pól niezbyt entuzjastycznie nastrajał mieszkańców wsi. Mimo to wieś nie zrezygnowała ze zorganizowania tradycyjnych dożynek.

- Zebraliśmy się, żeby podziękować Bogu za to, czym nas obdarzył oraz rolnikom, którzy bez względu na wszystko spełniają swoją rolniczą powinność na tej naszej ziemi - powiedziała przewodnicząca KGW Janina Żmuda.

Poza piosenkami i przyśpiewkami ludowymi Bielaneczki zaprezentowały program satyryczny, na którym nie zabrakło kontekstów politycznych dotyczących dzisiejszej sytuacji polskiego rolnictwa. Zanim to jednak nastąpiło wszyscy zebrani mieszkańcy wsi skosztowali chleba wypieczonego z tegorocznej mąki.

Nie obeszło się również bez zabawy tanecznej, która trwała do białego rana. Do tańca przygrywała orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Bielanych oraz zespół muzyczny z Brzeszcz.

Bardziej poważnie obchodzono 16 września dożynki dekanalne połączone z pielgrzymką rodzin dekanatu jawiszowicko-brzeszczańskiego i odpustem Podwyższenia Krzyża Świętego. Mszę Świętą koncelebrowaną odprawił ordynariusz diece-



Mimo marnych zbiorów w Bielanych nie mogło zabraknąć tradycyjnych wiejskich dożynek. fot. (nik)

zji bielsko-żywieckiej ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy.

Po Mszy Świętej kapłani oraz przedstawiciele samorządu m.in. wicestarosta Grzegorz Gołdynia, burmistrz Roman Olejarz, sołtys Kazimierz Babiuch spotkali się z księdzem biskupem Tadeuszem Rakoczem na poczęstunku wydanym przez ks. proboszcza Stanisława Czernika. Ks. biskup korzystając z obecności samorządowców interesował się bieżącymi problemami gminy i powiatu.

Na uroczystości dożynkowe, do sanktuarium w Bielanych przybyła grupa górali z Białego Dunajca, która udział w dożynkach połączyła z imieniami swego rodaka, ks. Stanisława Czernika. Życzeniem, śpiewom i gratulacjom nie było końca.

Przybyli do Bielanych górale zaprosili gospodarzy i samorządowców na rewizytę w Tatry. Nie jest wykluczone, że wieś już wkrótce nawiąże bliższy kontakt z Białym Dunajcem.

(nik)



Kapela z Białego Dunajca. fot. J.CH.

W Witkowicach

Coroczną tradycją polskich wsi bywały kiedyś (chyba właściwsza jest tu forma czasu przeszłego) uroczyste wiejskie dożynki. Gromadziły one zazwyczaj całą wieś, nie tylko mieszkańców, rolników, którzy tak świętowali szczęśliwie zakończone żniwa, ale też przedstawiciele władz gminnych i innych zaproszonych

gości. Była to okazja do wspólnego spotkania się, tak przecież rzadka na zapracowanej wsi.

W niedzielę, 3 września, odbyły się tu wiejskie dożynki w Witkowicach.

Skromna uroczystość, zorganizowana przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich przy współpracy członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Witkowicach, rozpoczęła się mszą św.

w Kościele Parafialnym p.w. Michała Archanioła, odprawioną przez księdza proboszcza Władysława Urbańczyka, który jednocześnie został honorowym gospodarzem dożynek.

Władze gminy reprezentowali burmistrz Gminy Kęty Roman Olejarz wraz z Małżonką, wiceburmistrz Kazimierz Brzuska, a także witkowiccy radni: Edward Radwan i Marian Zaręba. Na dziedzińcu budynku Straży Pożarnej ustawiono niewielką scenę, wokół której rozsiadła się mało liczna, niestety, widownia. Wszystkich gości pracowite gospodynie częstowały wiejskim chlebem i pysznymi kołaczami. I to właściwie jedyny autentyczny znak tradycji ludowej tej uroczystości. No może jeszcze nawiązywały do niej wieniec dożynkowy

wy i ludowe przyspiewki w wykonaniu członkiń Koła Gospodyń Wiejskich, które przypomniały o najciekawszych wydarzeniach minionego roku w Witkowicach. Brakło obecności prawdziwych gospodarzy (choć ich tutaj nie brakuje), młodzieży, uczniów miejscowej szkoły, ich nauczycieli, przedszkolaków... A szkoda! Jedynym artystycznym popisem tej uroczystości były gościnne występy pary tanecznej: Marty Achinger i Tomasza Olejarza, która zaprezentowała wiązkę tańców standardowych. Wieczorna zabawa zgromadziła nieco większą grupę zainteresowanych.

Po tym wszystkim trudno nie pokusić się o smutną refleksję. Oto drastycz-

nie ubożeje polska wieś, a wraz z postępującą biedą zanika odrębność tej niegdyś tak bogatej kulturowo formacji. Młodzież nie przejawia zainteresowania rolą i gospodarskimi zajęciami, wstydzi się swojego pochodzenia, najchętniej uciekłaby do miasta, bo tam wygodniej żyć,

choć też biednie i szaro. Spore obszary ziemi leżą odłogiem, bo przecież nie opłaca się uprawiać nawet przydomowego ogródka. Czy to destrukcyjny wpływ czasu? Czy to już pierwsze koszty ustrojowej transformacji, które płaci polska wieś? (kah)



Występ Koła Gospodyń Wiejskich z Witkowiec. fot. J.C.H.

Wzrasta liczba wypadków Zginęły dwie osoby

Dwie osoby zginęły, a sześć zostało rannych w wypadkach drogowych, do których doszło w ostatnich dniach na terenie gminy Kęty.

38-letni mężczyzna z Andrychowa zginął na ulicy Krakowskiej w Bulowicach.

Około godziny 2 w nocy szedł prawą stroną jezdni w kierunku Andrychowa i próbował zatrzymać przejeżdżające samochody. Jak mówią świadkowie, był pijany. W pewnym momencie zatoczył się wprost pod skodę favorit. Pieszy zginął na miejscu. Kierowca skody był trzeźwy.

Do tragedii doszło również na drodze Kęty-Oświęcim pomiędzy Łękami a Tarniówką. 23-letni kierowca skody favorit skręcał w lewo w kierunku Oświęcimia z drogi podporządkowanej wiodącej z Brzeszcza. Prawdopodobnie ruszył zbyt szybko, gdyż swoim przodem zahaczył lewy tylny róg malu-

cha jadącego główną drogą z Kęt do Oświęcimia. Wskutek uderzenia fiat 126p prowadzony przez 24-letnią mieszkankę Grojca obrócił się o 90 stopni w lewo i został wepchnięty na przeciwległy pas ruchu. 24-letni kierowca ciężarowego renaulta magnum z naczipą nie miał szans, żeby wyhamować, bądź ominąć malucha, który znalazł się na jego pasie. Doszło do zderzenia. Magnum, które uderzyło w bok fiata jeszcze kilkanaście metrów pchało go po drodze. Kierująca maluchem zginęła na miejscu. Kierowcy skody i ciężarówki byli trzeźwi. Ofiara wypadku w październiku miała zostać szczęśliwą panną młodą.

Kolejne zdarzenie miało miejsce w Kętach na ulicy Krakowskiej, gdzie kierujący fiatem 126p 21-latek wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 49-letniej rowerzystce z Bulowic. Doszło do zderzenia, w wyniku którego kobieta doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

Nieuwaga jednego z kierujących była przyczyną wypadku w Bielanych. 39-letni kierowca malucha jadąc w kierunku Kęt



Do tego wypadku, w którym zginęła 24-letnia kobieta doszło pomiędzy Łękami a Tarniówką. fot. (nik)

przygotowywał się do skrętu w lewo. Włączył kierunkowskaz i nacisnął na hamulec. W tym momencie w tył malucha uderzyła toyota corolla prowadzona przez 71-letniego oświęcimianina. Kierowca malucha z urazem kręgosłupa został przewieziony do szpitala.

Powodem wypadku, do którego doszło w Kętach na ulicy Żeromskiego była natomiast nadmierna prędkość. 22-letni kierowca półciężarówki lublin jadąc zbyt szybko wpadł do rowu

i uderzył w betonowy mostek. Ranny został kierujący pojazdem i dwaj pasażerowie w wieku 23 i 30 lat. Cała trójka po udzieleniu pomocy lekarskiej została zwolniona do domów. Do kolejnego wypadku znowu doszło w Bulowicach. 18-letni rowerzysta nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 21-latkowi kierującemu motocyklem kawasaki. W wyniku zdarzenia rowerzysta ze złamaniem otwartym rzepki lewego kolana trafił do szpitala.

(nik)



Gwałt przy Krakowskiej

14-letnia dziewczyna z Kęt została zgwałcona przez o 10 lat starszego mężczyznę. Sprawca natychmiast został złapany przez policję.

Do zdarzenia doszło po godzinie 22.30 na ulicy Krakowskiej. Gwałcielem podszedł do swojej ofiary i grożąc jej pobiciem oraz pozbawieniem życia zmusił ją do odbycia stosunku seksualnego. Następnie oddalił się w nieznanym kierunku. Policja bardzo szybko złapała sprawcę. Doprowadzono go przed oblicze prokuratora, który wystąpił z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie. Sąd Rejonowy w Oświęcimiu przychylił się do wniosku. Sprawca został przewieziony do Zakładu Karnego w Wadowicach.

Rozbój w hurtowni

Do hurtowni piwa i napojów na osiedlu 700-lecia wszedł nieznany mężczyzna. Obsypał czy pracownika jakimś środkiem chemicznym, uderzył go i zmusił do wydania pieniędzy w kwocie 1,4 tysiąca złotych. Sprawca rozbój jest poszukiwany przez policjantów z komisariatu w Kętach.

Kieszonkowiec

Dwie kobiety padły ofiarą kieszonkowca, który grasował na ulicy Wszystkich Świętych. Mieszkanca Andrychowa ukradł portfel z 500 złotymi, dowodem osobistym, legitymacją ubezpieczeniową i legityma-

cją emerytki. Kęczanka straciła natomiast tysiąc złotych i dowód osobisty.

Falszerze

Policjanci z komisariatu w Kętach zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy przedstawiając fałszywe zaświadczenie o zarobkach próbowali w sklepie na ulicy Kościuszki wyłudzić sprzęt AGD na kwotę 1,7 tysiąca złotych.

Po wódkę

Nie udało się natomiast ująć sprawcy włamania do sklepu w Witkowicach. Złodziej wyważył drzwi razem z futryną i ukradł wódkę, papierosy oraz artykuły chemiczne. Straty oszacowano na 6 tysięcy złotych.

Po komórkę

Nie wiadomo kto włamał się do budynku przy ulicy Sobieskiego. Złodziej sforsował okno i drzwi do jednego z pomieszczeń biurowych po czym ukradł telefon komórkowy alcatel. Właściciel wycenił starty na 140 złotych.

Z samochodów

Złodziej dokonał włamania do skody felicii zaparkowanej na osiedlu Nad Solą i ukradł radioodtwarzacz panasonic. Starty oszacowano na 500 złotych. W międzyczasie na ulicy Sobieskiego nieznany sprawca sforsował zamek w drzwiach dawewoo matiz i zabrał firmowy radioodtwarzacz za identyczną kwotę. Z volkswagena golfa zaparkowanego przy ulicy Szpitalnej znikła torebka damska z dowodem osobistym, prawem jazdy, dowodem rejestracyjnym, kwitem opłaty OC i legitymacją ubezpieczeniową. Starty – 600 złotych.

Do kiosku

Nie wiadomo na razie kto dokonał włamania do kiosku Ruchu przy ulicy Sobieskiego.

Złodziej pokonał kratę zabezpieczającą okienko podawcze, wybił szybę i ukradł towar znajdujący się w zasięgu ręki. Krzysztof O. wycenił szkody na 2 tysiące złotych.

Szukamy simsona

Niebieski motorower simson, numer rejestracyjny BBK 4626, należący do Jana A. z Kęt zginiął z ulicy Sobieskiego. Straty wyniosły 1,5 tysiąca złotych. Wszystkie osoby, które posiadają informacje o miejscu postoju lub przechowywania po-

jazdu proszone są o kontakt z Komisariatem Policji w Kętach, ulica Krakowska 25, telefon 845-33-22 do 23 lub 997.

Ujęty na gorąco

Funkcjonariusze z plutonu patrolowo-interwencyjnego Komisariatu Policji w Kętach ujęli na gorącym uczynku sprawcę kradzieży roweru górskiego. Over top, stojący przed barem Holiday na ulicy Skargi w Nowej Wsi próbował ukraść 21-letni młodzieniec. Gdyby mu się to udało właściciel straciłby 700 złotych.

KĘTY

Po wódkę i papierosy

Nie wiadomo dotychczas, kto dokonał włamania do sklepu PSS Spółem przy ulicy Partyzantów. Złodziej wypchnął zamontowany w ścianie wentylator, wszedł do pomieszczenia sklepu i ukradł wódkę, papierosy oraz kosmetyki na łączną kwotę 5 tysięcy złotych.

Złapani na gorąco

Policjanci z Kęt złapali na gorącym uczynku włamania z kradzieżą do domu przy ulicy Królickiego trzech młodych chłopców. 14-letni Bartłomiej B. i 16-

letni Maciej C. trafili do Policijnej Izby Dziecka w Krakowie. 17-letni Kamil U. został przewieziony do oświęcimskiej Komendy Powiatowej. Gdyby skok się udał złodzieje wzbogaciliby się o 6 tysięcy złotych. Tyle właśnie kosztowały przedmioty przygotowane do kradzieży.

Kradną koła

Z volkswagena polo stojącego na osiedlu Wyszyńskiego skradziono dwa koła i jeden kołpak. Straty wyniosły tysiąc złotych. W tym samym czasie złodziej odkręcił cztery koła wraz z kołpakami z fiata bravy zaparkowanego na osiedlu Sikorskiego. Właściciel stracił 2 tysiące złotych.

(nik)

Bezpieczna droga do szkoły

Akcja Policji i Straży Miejskiej

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu wraz z funkcjonariuszami prewencji i Straży Miejskiej prowadzili w pierwszych dniach września akcję „Bezpieczna droga do szkoły”.

Policjanci i strażnicy miejscy podczas akcji zwracali szczególną uwagę na ruch pieszych i pojazdów w bezpośrednim sąsiedztwie szkół. Ułatwiali uczniom przejście przez jezdnię i pouczali tych, którzy robili to w sposób nieprawidłowy.

– Niejednokrotnie musieliśmy upominać rodziców i opiekunów odprowadzających dzieci do szkoły, gdyż przechodząc przez jezdnię popełniali wykroczenia. A przecież dziecko bierze potem zły przykład ze starszego, co może doprowadzić do tragedii – powiedział nam specjalista ds. profilaktyki ruchu drogowego starszy aspi-

rant Józef Depta..

Dzieci, które skończyły siedem lat mają już prawo poruszać się po drogach bez opieki rodziców. Dlatego tak ważne jest przeprowadzenie wśród nich programu profilaktycznego i wpojenie im podstawowych zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego. - Na drodze musicie sami zadbać o swoje bezpieczeństwo. Tam liczy się przede wszystkim rozważa i rozsądek oraz ocena sytuacji. Może się bowiem zdarzyć, że idąc prawidłowo będziecie musieli uciekać przed pojazdem, który np. wyprzedza na trzeciego – tłumaczyli milusińskim policjanci.

W ramach akcji kępcy dzielnicowi i funkcjonariusze drogówki zorganizowali w parku na Podlesiu imprezę rowerową dla uczniów szkół podstawowych. Dziewczęta i chłopcy uczestniczyli w rowerowym torze przeszkód i „żółwim” konkursie, polegającym na przejechaniu rowerem wyznaczonego odcinka w jak najkrótszym czasie. Ci, którzy przyszli na Podlesie mogli sprawdzić swoje rowerowe umiejętności. Sponsorzy zapewнили im poczęstunek oraz gadżety. Zwycięzcy poszczególnych konkursów otrzymali nagrody: teczki odblaskowe, organizery, długopisy, pióra i pisaki.

W rowerowym torze przeszkód najlepsi byli: wśród dziewcząt Daniela Jurkowska, Agata Żmuda i Izabela Pająk, wśród chłopców – Patryk Pudelko, Stanisław Walczak i Mateusz Królicki. W żółwim konkursie zwyciężyły: Monika Barczuk, Izabela Pająk i Ilona Dytrych. Wśród chłopców na czołowych pozycjach uplasowało się trzech Mateuszy – Bies, Żmuda i Królicki. Wyróżniono również najmłodszego uczestnika imprezy – 8-letniego Jacka Goldynia, który otrzymał szkolny tornister.

Sponsorami imprezy, nad którą patronat objął przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski byli: Bank Spółdzielczy, Konzeption Południe, Stowarzyszenie Kęckie Centrum Rozwoju i piekarnia Marka Kosowicza.

(nik)



Rowerowa impreza na Podlesiu zainaugurowała w Kętach akcję „Bezpieczna droga do szkoły”. fot. (nik)

Sąsiedzkie spotkania

Ponad tysiąc mieszkańców Kęt i Wilamowic bawiło się podczas Biesiadnego Spotkania Sąsiadów zorganizowanego w formie festynu, na stadionie Towarzystwa Sportowego Hejnał Kęty. Patronat nad imprezą objęły Zarządy obu gmin.

Zabawa rozpoczęła się od meczu piłkarskiego. W szranki o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej Kęt stanęli kępcy i wilamowiccy Strażacy. Pierwszego gola zdobył Wojciech Sadłok z Wilamowic, za co otrzymał nagrodę dodatkową. Do ostatniego gwizdka obie drużyny miały na swoich kontach po dwie bramki. Spotkanie rozstrzygnięto więc rzutami karnymi i Puchar przypadł zawodnikom z Kęt.

Konkurs

Rozpoznaj szczegół

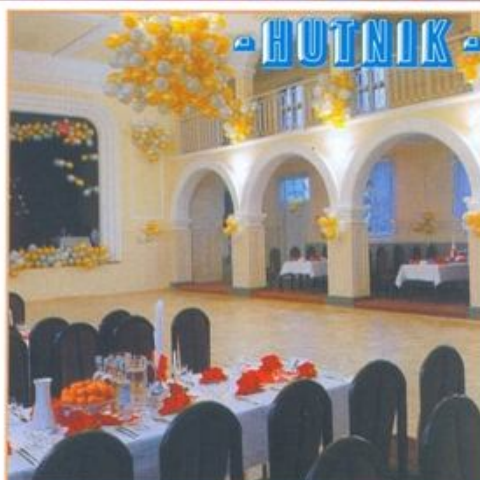
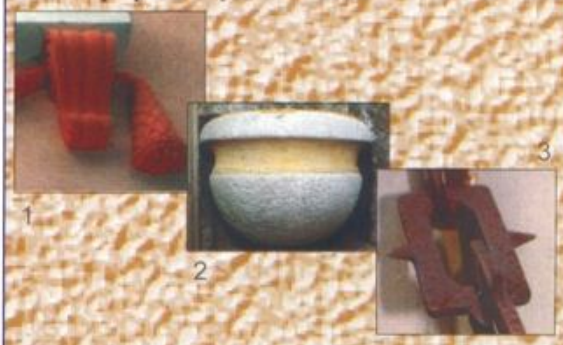
W kolejnych numerach "Kęczanina" będziemy publikować fotografie trzech szczegółów pochodzących ze znanych miejsc w Naszej Gminie. Osoba, która rozpozna najwięcej zaprezentowanych zdjęć otrzyma w nagrodę aparat fotograficzny. W przypadku równej ilości odpowiedzi zdecyduje losowanie.

Nazwiska osób, które wskażą prawidłowe odpowiedzi podamy w kolejnym numerze.

Odpowiedzi można przysłać na adres:

Redakcja "Kęczanina", ul. Żwirki i Wigury 2, 32-650 Kęty lub dostarczyć osobiście do Domu Kultury.

Do zabawy zaprasza "Kęczanin" i FOTO-CENTRUM



Sala Balowa "POD ARKADAMI"

Oferta

-wesela, bankiety
-przyjęcia, imprezy okolicznościowe

W 2001 roku jeszcze kilka wolnych terminów
Doświadczona, fachowa obsługa na najwyższym poziomie
oraz wyborna kuchnia gwarantem udanej imprezy.

Hutnik Sp.z o.o. Kęty Kościuszki 111
tel. (33)8446647, fax.(33)8455133

W drugim spotkaniu zmierzyli się samorządowcy z sąsiednich gmin, i tym razem szczęście pozostało po stronie gospodarzy, którzy wynikiem 2:1 zdobyli Puchar Prezesa Banku Spółdzielczego w Kętach.

Zanim na boisko wyszły reprezentacje księży i policjantów, ogłoszono wyniki plebiscytu na najlepszych trenerów i zawodników Towarzystwa Sportowego Hejnał Kęty. Ryszard Mencel z sekcji judo i Leszek Młoczek z sekcji piłkarskiej otrzymali tytuły najlepszych trenerów. Pierwszy doprowadził swoich wychowanków do mistrzostw Polski, drugi do awansu do ligi małopolskiej oraz mistrzostwa okręgu bielskiego. Najlepszym zawodnikiem wybrano judokę Krzysztofa Janika. Natomiast wyróżnienia otrzymali: z sekcji judo - Agnieszka Lizoń, Katarzyna Banaś, Urszula Dudek, Grzegorz Hareźlak, Patryk Janik, Łukasz Banaś, Marcin Mencel, Mariusz Zaręba, Andrzej Dudek i Michał Wysogład. Z sekcji piłkarskiej - Bartłomiej Mrowiec, Marcin Drewniany, Bartłomiej Chrapkiewicz oraz Artur Drabek.

W ostatnim meczu wygrali księża, pokonując policjantów 2:1. Puchar dla zwycięzców ufundowała firma „Toczek” s. c. z Kęt. Tym zwycięstwem duchowni przerwali złą passę, gdyż w dwóch poprzednich spotkaniach ulegali drużynie stróż prawa. Po emocjach sportowych przyszedł czas na festynową zabawę, która przy muzyce tanecznej słowackiego zespołu „Capki” ze Skalistego, trwała do północy. Dużą popularnością cieszyła się też tradycyjna loteria z której dochód przeznaczony jest na zakup autokaru. Wszystkie losy gwarantowały wygraną. Główna nagroda - rower górski przypadła Agnieszce Górze z Kęt.

J.CH.



Reprezentacje samorządów Kęt (biało-czerwone stroje) i Wilamowic



Wyróżnieni trenerzy i sportowcy w towarzystwie sympatyków i przyjaciół.



Do tańca przygrywał słowacki zespół „Capki”. Fot. J.CH.

OŚRODEK KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO I PROMOCJI

EKSTERN

1998

BIELSKO - BIAŁA

Kształci w trybie kursów, przygotowując do egzaminów eksternistycznych w zakresie:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO dla DOROSŁYCH

Zapisy:

1. Bielsko-Biała (w bud. LO im. M. Kopernika, I piętro p. 40) poniedziałki i piątki w godz. 13.00 - 16.00
2. Kęty (w bud. ZSO im. M. Dąbrowskiej) sekretariat; w każdą środę w godz. 15.00 - 17.00
3. Wadowice (w bud. ZS Budowlanych) w każdą środę w godz. 12.00 - 14.00
4. Żywice - Sporysz (w bud. ZS Med. i Ogóln.) w każdy czwartek w godz. 14.00 - 16.00

Informacje telefoniczne
tel. 0-604 493153, 0-604 273920, 033/ 8145444
i na afiszach

GCM radio

94,9 i 107,1 FM



Miesięcznik samorządu terytorialnego Kęt.

Wydawca: Zarząd Miejski w Kętach

Kolegium redakcyjne: G. Bulka, J. Chrzęszcz (red. nac.)
A. Dźoń, S. Flisowski, Z. Pilarczyk

Stali współpracownicy: F. Chmiel, A. Kruczałak, T. Kuźma,
M. Hejnowicz, FOTO-CENTRUM: H. Cinal i W. Kuźma

Adres redakcji:

32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 845 26 40

Skład i przygotowanie do druku:

PPUH „MarWi” Marian Wielgosz,

Kęty, ul. Świętokrzyska 52, tel.: 845 10 33, 0606161421

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Dyżury redakcji: w każdy poniedziałek w Domu Kultury
pok. 128 od 17 do 18

Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w Domu Kultury
w pok. 122-124 codziennie od 8 do 15